

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., 9 sierpnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w P.XII Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Hanna Flisikowska

Protokolant: Starszy sekretarz sądowy Anna Krzemińska

po rozpoznaniu 28 lipca 2022 r. w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa S. S., A. S. (1)

przeciwko Raiffeisen Bankowi (...) (Spółce Akcyjnej) z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

1. Ustala, że umowa kredytu nr (...), zawarta 13 grudnia 2007 r. pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W., jest nieważna.
2. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów 193.831,15 zł (sto dziewięćdziesiąt trzy tysiące osiemset trzydzieści jeden złotych piętnaście groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 8 stycznia 2021 r. do 28 lipca 2022 r. – za jednoczesną zapłatą przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 465.000 zł (słownie: czterysta sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych).
3. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.
4. Kosztami procesu obciąża strony stosunkowo, tj. powodów w 44%, a pozwanego w 56% i na tej podstawie zasądza od pozwanego na rzecz powodów 1.850,56 zł.

Sędzia Hanna Flisikowska

UZASADNIENIE

Pozwem z 24 listopada 2020 r., skierowanym przeciwko R. Bank (...) z siedzibą w W. prowadzącej działalność w ramach oddziału R. Bank (...) (Spółce Akcyjnej) oddział w Polsce z siedzibą w W., powodowie S. S. i A. S. (1), reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wnieśli o:

1. ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z 5 grudnia 2007 r. jest nieważna;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 348.121,06 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty;
3. ewentualnie, ustalenie bezskuteczności częściowej powyższej umowy w zakresie klauzul indeksacyjnych i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 135.290,74 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty
4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa

oraz zwrotu wydatków strony i pełnomocnika według spisu kosztów wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że sporną Umowę zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego, w celu zdobycia dodatkowych środków na rozbudowę domu mieszkalnego. Powodowie ocenili Umowę jako nieważną w całości od momentu jej zawarcia, z uwagi na naruszenie bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, w tym art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c., art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 prawa bankowego, czy zasadami współżycia społecznego. Ponadto, umowa miała zawierać w swojej treści klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., które nie mogą być zastąpione innymi, ze względu na to, że Umowa po ich wyeliminowaniu nie nadaje się do wykonania, a klauzul tych nie można zastąpić przepisami powszechnie obowiązującymi o charakterze ogólnym, wyznaczającymi skutki czynności prawnej poprzez zasady słuszności lub ustalone zwyczajnie (k. 1-36).

W odpowiedzi na pozew z 5 lutego 2021 r. pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy podniósł zarzut błędnego ustalenia wartości przedmiotu sporu, a odnosząc się do meritum, wniósł o:

1. oddalenie powództwa w całości;
2. zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że zawarcie umowy kredytu indeksowanego było wyborem dokonany swobodnie przez powodów, a nadto, że taka umowa dawała im kredyt tańszy niż analogiczna umowa złotówkowa. Zasady ustalania przez pozwanego kursów walut stosowanych w tabeli miały cechować się przejrzystością i rynkowym charakterem. Pozwany podniósł zarzut braku interesu prawnego powodów w ustaleniu nieważności spornej Umowy. Klauzula walutowa została przez pozwanego określona jako umowna klauzula waloryzacyjna, a w związku z tym nie nastąpiła nieokreśloność świadczenia powodów – albowiem kwota zobowiązania w (...) nie ulegała jakimkolwiek zmianom związanym z kursem walut. Ponadto pozwany wskazał, że w stosunkach z powodami nie naruszył zasad walutowości i nominalizmu, określoności świadczenia, obowiązków informacyjnych względem konsumenta. Biorąc pod uwagę indywidualne uzgodnienie klauzul umownych, pozwany wskazał, że nie mogą one zostać uznane za abuzywne. Pozwany wskazał także, że w jego ocenie niemożliwe jest unieważnienie umowy kredytu, przyjęcie konstrukcji kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR, a ewentualnie możliwe byłoby zastąpienie klauzul indeksacyjnych przepisem art. 358 § 2 k.c. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczeń powodów (k. 120-147).

Postanowieniem z 13 września 2021 r. Sąd sprawdził wartość przedmiotu sporu i zarządził w tym celu dochodzenie, w konsekwencji czego ustalił wartość przedmiotu sporu na kwotę 813.122 zł (k. 298).

Na rozprawie z 28 lipca 2022 r., na której powodowie stawili się osobiście wraz z profesjonalnym pełnomocnikiem, pełnomocnik substytucyjny pozwanego (umocowany do podniesienia w imieniu pozwanego prawa zatrzymania świadczenia – k. 349) zgłosił ewentualny zarzut prawa zatrzymania świadczenia, które w razie uwzględnienia powództwa będzie przysługiwało powodom od pozwanego, do czasu zaoferowania pozwanemu zwrotu świadczenia w postaci kwoty kredytu wypłaconego powodom, tj. w wysokości 465.000 zł albo zabezpieczenia roszczenia o jego zwrot (k. 355).

W odpowiedzi na powyższy zarzut pełnomocnik powodów wskazał, że jest on niezasadny, ponieważ prawo zatrzymania można podnieść tylko w sytuacji, gdy roszczenie jest wymagalne, a taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje. Dodatkowo pełnomocnik wskazał, że zgodnie z ostatnimi uchwałami Sądu Najwyższego, zarzut zatrzymania nie przysługuje wtedy, gdy przysługuje prawo potrącenia (k. 355).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód S. S. ma 46 lat i jest informatykiem. Pracuje w prywatnej firmie jako szef biura projektów i zarabia 26.000 zł brutto. Powódka A. S. (1) ma 47 lat, wykształcenie licencjackie administracyjne, aktualnie nie pracuje.

W 2007 r. powodowie postanowili zakupić mieszkanie z przeznaczeniem na zaspokojenie ich potrzeb mieszkaniowych. W tym celu udali się do pośrednika finansowego (...). Pośrednik wskazał powodom bank (...) S.A. (pośrednika prawnego pozwanego).

Powodowie nie wnioskowali o udzielenie kredytu we frankach, bowiem zostali poinformowani, że nie mają zdolności kredytowej na zaciągnięcie kredytu złotówkowego, ale tylko dla kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego.

W spotkaniach z bankiem uczestniczył wyłącznie powód. Kilukrotnie spotkał się on z pracownikiem banku, który zapewniał o stabilności waluty, pokazywał powodowi symulacje rat kredytów i przedstawił oferowany produkt jako najkorzystniejszy, bowiem najtańszy. Powodowi przedstawiono historyczne kursy waluty, które wskazywały na stabilny spadek kursu (...), dotyczyły one okresu ostatnich kilku lat. Ryzyko walutowe było przedstawione jako niewielkie.

Na etapie przedkontraktowym nie został powodowi wyjaśniony mechanizm działania kredytu indeksowanego, celu powiązania z walutą (...) i jego odmienności względem kredytu złotowego.

Powód nie miał świadomości, że kursy są ustalane jednostronnie przez bank, nie znał pojęcia spreadu, ani nie miał świadomości jego występowania w kursach stosowanych przez pozwanego. Powód nie został również poinformowany, że spread walutowy będzie dla niego dodatkowym kosztem tej umowy.

Powodowie traktowali bank jako instytucję zaufania publicznego.

Powodom przedstawiono do podpisu gotowy wzorzec umowy, bez możliwości negocjacji jakichkolwiek postanowień umownych

Powodowie zawarli umowę jako konsumenci.

W dniu 23 października 2007 r. powodowie złożyli u pośrednika prawnego pozwanego (za pośrednictwem (...) S.A.) wniosek kredytowy, wnioskując o udzielenie kredytu w wysokości 465.000 zł w walucie (...) na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym i na jego modernizację.

Wraz z wnioskiem powodowie złożyli Oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej. Powodowie oświadczyli w nim, że zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz, że:

- będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej,
- znane są im postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej,
- zostali poinformowani, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku.

Ponadto powodowie oświadczyli, że są świadomi, że:

- ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt,
- ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z Umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu,

- kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie,
- saldo zadłużenia kredytu wyrażone będzie w walucie obcej, raty kredytu wyrażone będą w walucie obcej i podlegać będą spłacie na zasadach opisanych w ww. Regulaminie.

Oświadczenie to było jednym z gotowych formularzy podpisanych wraz z wnioskiem i nie było z powodami szczegółowo omówione. Jego treść jest nieadekwatna do rozmowy przeprowadzonej z powodem przez pracownika banku.

W dniu 3 grudnia 2007 r. (...) wydał decyzję kredytową przyznającą powodowi kredyt o wartości 465.000 zł w walucie (...) na okres kredytowania 420 miesięcy.

Dowód: wniosek o kredyt hipoteczny (k. 166-168), oświadczenie wnioskodawcy (k. 170), decyzja kredytowa (k. 172), zeznania powoda (elektroniczny protokół rozprawy z 28 lipca 2022 r. 00:14:34-00:33:39), zeznania powódki (elektroniczny protokół rozprawy z 28 lipca 2022 r. 00:38:23)

W dniu 13 grudnia 2007 r. (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. (zwanym dalej także Bankiem) zawarł z S. S. i A. S. (1) (zwanym dalej także (...)) Umowę o kredyt hipoteczny nr (...) (zwaną dalej (...)). Zgodnie z Umową Bank udzielił Kredytobiorcom kredytu w kwocie, na cel i na warunkach określonych w Umowie, zaś Kredytobiorcy zobowiązali się do korzystania z kredytu na warunkach określonych w Umowie i Regulaminie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i innymi kosztami w terminach spłaty określonych w Umowie (§ 1 ust. 1 Umowy).

Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji Kredytobiorców kwotę w wysokości 465.000,00 zł. Kredyt był indeksowany do waluty obcej (...) i przeznaczony był na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym oraz na jego modernizację. Okres kredytowania wynosił 420 miesięcy. Przedmiot finansowania stanowiło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ul. (...), KW (...) (§ 2 ust. 1-5 Umowy).

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia Umowy wynosiła 3,96000% w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania. Zmienna stopa procentowa ustalana była jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (...) oraz stałej marży Banku w wysokości 1,20 punktów procentowych (p.p.). Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (...). Szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania znajdowały się w Regulaminie (§ 3 ust. 1-3 Umowy).

Bank uprawniony był do pobierania opłat i prowizji określonych w Taryfie oprocentowania, opłat i prowizji dla kredytów hipotecznych (...) (§ 4 ust. 1 Umowy).

Kredytobiorca dokonywał spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz część odsetkową w terminach i wysokościach określonych w Umowie. Spłata kredytu następowała w miesięcznych ratach równych. (§ 6 ust. 1-2 Umowy). Raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem pobierane były z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa, stanowiącego załącznik do Umowy. Kredytobiorca zobowiązany był do utrzymywania wystarczających środków na ww. rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (§ 6 ust. 6 Umowy).

Jednym z prawnych zabezpieczeń kredytu była hipoteka kaucyjna do kwoty 930.000,00 zł ustanowiona na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ul. (...), KW (...) (§ 7 ust. 1 pkt 1 Umowy).

W zakresie nieuregulowanym Umową zastosowanie miały postanowienia Regulaminu, który – jak oświadczyli kredytobiorcy w umowie – został im doręczony w dniu podpisania Umowy (§ 15 ust. 1 i 2).

Załącznikiem do Umowy było Oświadczenie kredytobiorców zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką. Każdy z kredytobiorców oświadczył w nim, że:

1. został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka zmiennej stopy procentowej,
2. jest świadomy ponoszenia ryzyka zmiennej stopy procentowej w związku z ww. Umową, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z Umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu

Nadto, każdy z powodów oświadczył w nim, że w związku z zawarciem Umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej:

1. został zapoznany przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej,
2. będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej,
3. znane są mu postanowienia Umowy oraz Regulaminu w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej,
4. został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna była w placówkach Banku,
5. jest świadomy, że
 - a) ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany był kredyt,
 - b) ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z Umowy oraz na wysokość rat spłaty kredytu,
 - c) kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie,
 - d) saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej,
 - e) raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie na zasadach opisanych w Regulaminie.

Zgodnie z Regulaminem kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) (Załącznikiem nr 1 do Umowy o kredyt hipoteczny) kredytem indeksowanym do waluty obcej był kredyt, oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku (§ 2 pkt 2 i 12 Regulaminu).

Kredyt udzielany był w złotych, na wniosek wnioskodawcy Bank udzielał kredytu indeksowanego do waluty obcej – w tym przypadku wnioskodawca wnioskował o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej (§ 4 ust. 1 Regulaminu).

Środki z kredytu wypłacane były na rachunek bankowy wskazany w dyspozycji wypłaty środków z kredytu, składanej w placówce Banku przez Kredytobiorcę. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosowało się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone było w walucie obcej i obliczane było według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane było według kryteriów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu Kredytobiorca otrzymywał listownie (§ 7 ust. 1 zd. 1 i ust. 4 Regulaminu).

Raty spłaty kredytu pobierane były z rachunku bankowego Kredytobiorcy prowadzonego w złotych, wskazanego w Umowie. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone były w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane były ze wskazanego rachunku bankowego, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu; jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypadał na dzień wolny od pracy, stosowano kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Kredytobiorca zobowiązany był zapewnić środki na poczet spłaty raty kredytu najpóźniej w dniu roboczym poprzedzającym dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 1, 2 i 3 Regulaminu).

Wysokość rat spłaty kredytu należnych za poszczególne okresy rozliczeniowe mogła ulegać zmianom w szczególności w przypadku zmiany salda zadłużenia w związku z uruchomieniem kolejnej transzy kredytu w przypadku kredytów wypłacanych w transzach, zakończenia okresu karencji, zmiany wysokości oprocentowania, zmiany długości okresu kredytowania, zmiany kwoty kredytu, dokonania wcześniejszej częściowej spłaty kredytu, dokonania zmiany waluty kredytu (§ 11 ust. 2 Regulaminu).

Kredytobiorca miał prawo wcześniejszej (całkowitej lub częściowej) spłaty kredytu, z wyłączeniem okresu karencji. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana była w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku w momencie realizacji dyspozycji (§ 13 ust. 1 i 7 Regulaminu).

Bank zastrzegł sobie prawo do zmiany Regulaminu. W przypadku zmiany Regulaminu Bank przysyłał Kredytobiorcy tekst zmian. Zmieniony Regulamin zaczynał obowiązywać po upływie 14 dni od doręczenia tekstu zmian, chyba że Kredytobiorca w tym terminie złożyłby pisemne wypowiedzenie Umowy (§ 23 ust. 1 i 2 Regulaminu).

Dowód: Umowa o kredyt hipoteczny nr (...) wraz z załącznikami (k. 40-50)

Aneksem nr 1 do Umowy sporządzonym w dniu 21 grudnia 2007 r. strony nadały § 6 ust. 3 umowy o kredyt następujące brzmienie: „Kredyt zostaje udzielony z okresem karencji, który kończy się z upływem 2 miesięcy licząc od dnia uruchomienia kredytu. W okresie karencji kapitały, płatne są wyłącznie raty odsetkowej”. Wszystkie pozostałe postanowienia umowy pozostały bez zmian.

Aneksem nr 2 do Umowy sporządzonym w dniu 24 stycznia 2015 r. strony wprowadziły możliwość dokonywania przez Kredytobiorców spłat bezpośrednio w (...). W tym celu Kredytobiorcy zobowiązali się do posiadania rachunku bankowego w walucie obcej, do której indeksowany był kredyt, prowadzonego przez Bank, służącego do obsługi kredytu przez cały okres, w którym obowiązuje spłata rat kredytu w walucie obcej (...).

Celem aneksu nr 2 nie było wyeliminowanie z umowy klauzul abuzywnych, ani ich skutków.

Dowód: Aneks nr 1 (k. 52), Aneks nr 2 (k. 53-54)

Pismem bez wskazanej w nim daty, pozwany poinformował powodów o zmianie Regulaminu w zakresie § 15. Zmiana wprowadzała informację o czynnikach, które uwzględniane były przez Bank przy wyznaczaniu kursów kupna i sprzedaży walut oraz spreadu walutowego. Kolejne zmiany Regulaminu zmieniały czynniki brane pod uwagę. Kolejnym pismem bez wskazanej w nim daty, pozwany dodał do Regulaminu m.in. postanowienia dotyczące wzorów matematycznych, na podstawie których ustalany był kurs kupna oraz kurs sprzedaży, ustalane w oparciu o kursy R. korygowane o Indeks Marżowy Banku wynoszący 7%.

Dowód: pisma pozwanego dot. zmian Regulaminu (k. 208-209, 219-222).

Zgodnie z zaświadczeniem pozwanego z dnia 22 października 2020 r., w dniu 28 grudnia 2007 r. pozwany wypłacił powodowi kredyt w wysokości 465.000 zł, co po kursie banku 2,1039 stanowiło równowartość 221.018,11 C..

Do dnia 28 stycznia 2015 r. powodowie spłacali kredyt z wykorzystaniem określonych w Umowie mechanizmów przeliczeniowych, spłacając w tym okresie 193.831,15 zł.

Od dnia 29 stycznia 2015 r. powodowie spłacali kredyt bezpośrednio w walucie indeksacji, spłacając do dnia 21 października 2020 r. kwotę 40.479,17 C.. Bank zastosował dwie ujemne korekty odsetek: w dniu 19 lutego 2015 r. zminusował kwotę 10,47 (...), a w dniu 17 kwietnia 2015 r. zminusował 2,70(...).

Dowód: zaświadczenie z 22 marca 2020 r. (k. 55-61)

Pozwany jest następcą prawnym (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w P. (...) z siedzibą w W..

Bezsporne, nadto: wydruk informacji odpowiadającej odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców KRS (k. 153-160)

Pismem z 10 listopada 2020 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 135.290,74 zł w terminie 14 dni. W powyższym wezwaniu powodowie powołali się na abuzywność klauzul indeksacyjnych zawartych w spornej umowie.

Dowód: wezwanie do zapłaty (k. 83-84)

Powodowie mają świadomość skutków związanych z ewentualnym stwierdzeniem nieważności umowy i akceptują je.

Dowód: zeznania powoda (elektroniczny protokół rozprawy z 28 lipca 2022 r. 00:14:34-00:33:39), zeznania powódki (elektroniczny protokół rozprawy z 28 lipca 2022 r. 00:38:23)

Powyżej opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przywołanych dokumentów oraz zeznań powodów.

Dowody z dokumentów Sąd uznał za wiarygodne, albowiem zostały sporządzone w przepisanej formie, przez podmioty uprawnione i nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości. Wysokość kwot wypłaconych powodom oraz wpłaconych przez nich na rzecz banku Sąd ustalił na podstawie dokumentów prywatnych – zaświadczenia wystawionego przez bank. Żadna ze stron nie kwestionowała mocy dowodowej dokumentów, a Sąd nie miał podstaw, aby uczynić to z urzędu.

Sąd nadał przymiot wiarygodności zeznaniom powodów, albowiem były one spontaniczne, logiczne i pozbawione wewnętrznych sprzeczności. Powodowie przedstawili całokształt okoliczności faktycznych związanych z zawarciem Umowy, w szczególności wskazując na przebieg wydarzeń bezpośrednio poprzedzających jej podpisanie. W ocenie Sądu, pomimo faktu, że powodowie w przedmiotowej sprawie bronili swego interesu finansowego, to informacje podane przez nich w toku zeznań nie zawierały sprzeczności, a także w znacznej części były potwierdzeniem okoliczności zawarcia umowy z pozwanym, a także jej warunków. W przeważającej mierze ocena ta dotyczy zeznań powoda, bowiem powódka nie brała udziału w rozmowach z bankiem, to powód załatwiał wszelkie formalności.

Z kolei dowód z zeznań świadka A. S. (2), uznać należało w zasadniczo za nieistotny dla rozstrzygnięcia, świadek ten, nie miał wiedzy o okolicznościach przedkontraktowych czy samym zawarciu Umowy, skoro nie brał w nich udziału. Te okoliczności, a nie ogólne wytyczne i polityka pozwanego, jak i formalnie obowiązujące w banku procedury, mają dla sprawy istotne znaczenie.

Sąd postanowieniem z 27 czerwca 2022 r. pominął dowód z opinii biegłego na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy, a w konsekwencji zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania. Przeprowadzone postępowanie dowodowe dostarczyło Sądowi wszelkich niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy informacji, bez potrzeby odwoływania się do wiadomości specjalnych, w szczególności związanych z przeliczeniem spłaty kredytu przy zastosowaniu średniego kursu NBP, jak i z przeliczeniem spłaty kredytu przy pominięciu kwestionowanych klauzul. Dowód z opinii biegłego był nieprzydatny, gdyż Sąd uwzględnił najdalej idący zarzut powodów odnośnie nieważności Umowy (co zostanie szerzej omówione w dalszej części uzasadnienia). Z tego

względem możliwe było rozstrzygnięcie sporu na podstawie przeprowadzonych dowodów z zeznań powodów oraz ze zgromadzonych w sprawie dokumentów.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się co do zasady uzasadnione zarówno w zakresie roszczenia o ustalenie, jak i w zakresie roszczenia o zapłatę. Podlegało jedynie modyfikacji co do wysokości.

Legitymacja czynna stron oraz status powodów jako konsumentów.

Pojęcie legitymacji procesowej oznacza materialne uprawnienie do występowania w konkretnym procesie cywilnym w charakterze strony procesowej (powodowej lub pozwanej). Innymi słowy powodowie musi być uprawniony do występowania z określonym roszczeniem (legitymacja procesowa czynna), a pozwany zobowiązany do jego zaspokojenia (legitymacja procesowa bierna). Legitymacja procesowa zaliczana jest do merytorycznych przesłanek postępowania cywilnego. Brak legitymacji procesowej po którejkolwiek ze stron procesu powoduje oddalenie powództwa.

Zarówno legitymacja czynna powodów, jak i pozwanego – jako następcy prawnego (...) S.A. Spółka Akcyjna - w zakresie odnoszącym się do Umowy nie budziła wątpliwości Sądu i była bezsporna między stronami.

Pozwany nie kwestionował statusu powodów jako konsumentów przy zawieraniu Umowy. W myśl art. 22¹ k.c. (również w brzmieniu z daty Umowy) za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Jak wynika z ustaleń Sądu, dokonanych na podstawie zeznań powodów oraz treści wniosku kredytowego, zawarcie spornej Umowy nie pozostawało w związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą. Okoliczność taka nie wynika również z treści samej Umowy. Powodowie zaciągnęli kredyt na zakup i modernizację lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym, celem zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych. Powodowie mieli zatem status konsumentów w stosunkach wynikających ze spornej Umowy.

Interes prawny powodów w żądaniu ustalenia.

Wskazać należy, że powodowie mieli interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności Umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z 5 grudnia 2007 r., a zawartej 13 grudnia 2007 r.

Interes prawny zachodzi wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie doniosłych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Powodowie dochodzili swego roszczenia, w celu uchylecia niepewności co do tego czy umowa ta jest dla nich wiążąca. Dopiero zatem ewentualne uwzględnienie żądania ustalenia nieważności ww. umowy usunie z obrotu prawnego przedmiotową umowę i zapewni powodom ochronę ich prawnie chronionych interesów, w tym umożliwi wykreślenie hipoteki ustanowionej na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego, stanowiącej zabezpieczenie umowy kredytu.

Roszczenie o stwierdzenie nieważności umowy nie ulega przedawnieniu, dlatego nie ma przeszkód, by dochodzić go po upływie 10 lat od zawarcia umowy (tak SN w wyroku z 27 sierpnia 1976 r., w sprawie II CR (...), Legalis nr 19588).

Wskazać przy tym należy, że w myśl art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Zgodnie zaś z dominującym w doktrynie stanowiskiem, związanie stron (oraz wyjątkowo innych osób), o którym mowa w art. 365 k.p.c., polega na związaniu tych osób dyspozycją zawartej w sentencji wyroku skonkretyzowanej, zindywidualizowanej i trwałej normy prawnej wywiezionej przez sąd z norm generalnych i abstrakcyjnych zawartych w przepisach prawnych. Uzasadnienie wyroku nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej. Stwierdzona przez Sąd nieważność umowy - aby zapewnić powodom skuteczną ochronę - winna zatem

wynikać z sentencji wyroku, a nie tylko jego uzasadnienia (tak SN w wyroku z 13 października 2005 r., w sprawie I (...), Legalis 92988).

Interes prawny nie zachodzi, gdy osoba zainteresowana może w drodze dalej idącego procesu o świadczenie, osiągnąć w pełni ochronę swych praw (tak SN w wyroku z dnia 7 marca 2013r., w sprawie IV CSK (...), Lex nr 728644). W niniejszej sprawie interes prawny powodów w stwierdzeniu braku związania umową na przyszłość wynika z faktu, że wyrok zasądający zwrot świadczenia nienależnego, nie byłby wystarczający powodom do skutecznego uchylenia się od spłaty dalszych rat kredytowych. W takim wypadku pozwany nadal mógłby domagać się od powodów zapłaty kolejnych rat, a w razie jej braku, wypowiedzieć umowę i podjąć czynności windykacyjne. Taka sytuacja utrzymywałaby po stronie powodów stan niepewności prawnej. Powyższe, przesądza o posiadaniu przez powodów interesu prawnego w tym zakresie, uzasadniającego rozstrzygnięcie powyższych wątpliwości przez Sąd, na podstawie art. 189 k.p.c. Powództwo w tym zakresie, tj. o ustalenie nieważności umowy, okazało się uzasadnione – o czym Sąd wypowie się w dalszej części uzasadnienia – i z tego względu orzeczono jak w punkcie 1. wyroku.

Zarzut nieważności umowy.

Z ustaleń Sądu wynika, że w dniu 13 grudnia 2007 r. powodowie i poprzednik prawny pozwanego zawarli umowę kredytu indeksowanego kursem (...), tj. walutą franka szwajcarskiego.

Wskazać przy tym należy, że jest to umowa kredytu złotowego, a nie walutowego. O tym bowiem, w jakiej walucie jest kredyt udzielony decyduje waluta, w jakiej - na podstawie umowy - bank wypłacił środki pieniężne. Kredytem jest przekazana kredytobiorcy kwota środków pieniężnych (tak: SA w B. w wyroku z 6.12.2017r., I ACa (...), publ. w Lex, SA w B. w wyroku z 14.12.2017 r., I ACa (...), publ. w Lex).

Powyższe wynika również z treści postanowień Umowy (§ 2 ust. 1), jak i Regulaminu (§ 2 pkt 2).

W rozpoznawanej sprawie, Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców wskazaną w umowie kwotę w złotych polskich przeznaczoną na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym oraz na jego modernizację (§ 2 ust. 2 Umowy oraz treść wniosku kredytowego). Przedmiotem świadczenia ze strony pozwanego była wyłącznie waluta polska, powodowie na podstawie zawartej umowy nie uzyskali wobec pozwanego roszczenia o wypłatę równowartości udzielonego kredytu w walucie obcej – franku szwajcarskim. Wypłata świadczeń z zawartej umowy miała nastąpić wyłącznie w złotych polskich, czego dowodzą zapisy § 5 ust. 4 Umowy oraz § 2 pkt. 2, § 7 ust. 4 Regulaminu udzielania kredytu.

Powyższe zapisy wskazują, że kredyt w rzeczywistości był kredytem złotowym natomiast frank szwajcarski pełnił wyłącznie rolę miernika wartości wypłaconego przez Bank świadczenia. Po zawarciu umowy, kredyt został uruchomiony w złotych polskich, powodowie mieli go też spłacać w walucie polskiej.

Pozwany wprowadził jednak do umowy mechanizm indeksacyjny przewidujący przeliczanie zobowiązania kredytobiorcy do franka szwajcarskiego, którym indeksowany był kredyt. W dniu wypłaty kwota kredytu kwota w PLN miała być przeliczona na (...) według kursu kupna waluty z Tabeli kursowej banku, obowiązującego w momencie dokonania wypłaty środków z kredytu (§ 7 ust. 4 Regulaminu).

Przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w PLN na (...) (indeksacja) służyło określeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w (...). Poszczególne raty miały być spłacane w PLN według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej banku, obowiązującego na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności spłaty raty kredytu (§ 9 ust. 2 Regulaminu).

W doktrynie wyróżnia się dwa rodzaje umów kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej. Jedną z nich, która występuje w niniejszej sprawie, jest umowa o tzw. kredyt indeksowany kursem waluty obcej; jest kredytem złotowym, w którym kwota kredytu została od razu w umowie wskazana w złotych polskich, w której zawarto dodatkową klauzulę waloryzacyjną polegającą na przeliczeniu kwoty faktycznie wypłaconych złotych na walutę obcą i zapisaniu

zadłużenia kredytobiorcy w księgach bankowych w walucie obcej. Jest to typowa indeksacja świadczenia. Jest to kredyt pozbawiony cechy denominacji, która polegałaby na wyrażeniu kwoty kredytu we franku szwajcarskim z jej przeliczeniem na złotówki (zob. wyrok SO w O. z 1 października 2020 r., I C (...), LEX nr 3101952; wyrok SA w P. z 13 stycznia 2020 r., I ACa (...), LEX nr 2956811).

Rzecznik Finansowy w: Raportcie Rzecznika Finansowego, Analiza prawna wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami – W. 2016 r., stwierdził, że definicja kredytu indeksowanego wypracowana w praktyce obrotu gospodarczego opierać się może na twierdzeniu, że jest to „(...) kredyt udzielany w walucie polskiej PLN przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty lub na dzień poprzedzający spłatę).

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Raportcie dotyczącym spreadów – W. 2009 r. stwierdził, że kredyt indeksowany jest rodzajem kredytu, w którym wskazana w umowie kwota kredytu wyrażona została w walucie polskiej. W dniu wypłaty kredytu lub jego transzy saldo zadłużenia przeliczane jest natomiast na walutę obcą i pozostaje w niej wyrażone przez cały okres kredytowania. Dalsze przeliczanie dokonywane jest w odniesieniu do poszczególnych rat kredytu z waluty obcej na złotówki. Z tego względu takie kredyty spłacane są przeważnie w złotych.

W myśl art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2016r. poz. 1988 z późn. zm. zwane dalej Prawo bankowe), w brzmieniu na dzień zawarcia umowy tj. 13 grudnia 2007 r., przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (art. 69 ust. 2). W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano zatem, jakie niezbędne postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w wyżej powołanym art. 69 ust 1 Prawa bankowego.

Według ustępu 2. pkt. 2) powyższego artykułu, umowa kredytu winna określać jego kwotę i walutę. Z powyższych regulacji wynika, że między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych przez bank do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, do której zwrotu bankowi wraz z odsetkami kredytobiorca jest zobowiązany, winna zachodzić tożsamość.

Powodowie, na poparcie swojego żądania, zgłosili zarzut nieważności umowy z dnia 5 grudnia 2007 r. a także zarzut, że umowa zawiera niedozwolone klauzule umowne.

Nie ulega wątpliwości Sądu, że w pierwszej kolejności należało zbadać zarzut dalej idący, a więc zarzut nieważności umowy. Wskazać bowiem należy, że zgodnie z podzielanym przez Sąd orzekający w tej sprawie, stanowiskiem Sądu Najwyższego, należy najpierw dokonać wykładni postanowień wzorca umownego (art. 385 § 2 k.c. w zw. z art. 58 k.c.), a dopiero w dalszej kolejności można poddać postanowienia umowne kontroli incydentalnej w trybie art. 385⁽¹⁾ k.c. (tak: SN w orzeczeniu z 19.04.2007 r., I CSK (...), publ. Lex, w wyroku z dnia 16.09.2016 r., IV CSK (...)).

Powodowie zarzucili pozwanemu m.in. naruszenie art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez brak właściwego określenia elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu oraz pobieranie dodatkowego wynagrodzenia, nieprzewidzianego prawem, w postaci spreadu. W ocenie powodów, klauzule indeksacyjne przyjęte w umowie powodowały nieokreśloność kwoty udzielonego kredytu, a w związku z tym nie doszło do skutecznego zawarcia umowy kredytu, będącej umową nazwaną określoną w art. 69 Prawa bankowego.

Dla oceny prawnej ważności zawartej między stronami umowy kredytu kluczowe jest więc zweryfikowanie jej pod kątem spełniania wymogów określonych w wyżej przywołanym przepisie Prawa bankowego.

W chwili zawarcia przedmiotowej umowy prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 pkt 4a zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

W obecnym zatem kształcie, przepis art. 69 ust. 3 u. pr. bank. wprost przewiduje możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów. Z drugiej strony należy pamiętać, że od profesjonalisty, jakim jest bank, należy wymagać, aby formułował on zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 Prawa bankowego.

W ocenie Sądu, samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 Prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej Umowy. Umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, co których obowiązane są strony nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów (por. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK (...), LEX nr 2008735). Również Sąd Najwyższy, kilkakrotnie rozpoznając spory na tle różnych aspektów umów o kredyt denominowany i indeksowany, nie podważył samej konstrukcji takich umów (m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK (...), z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK (...), z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK (...) z 8 września 2016 r., sygn. II CSK (...), z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK (...), z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK (...), z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK (...) z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK (...)). Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony umowy nie narusza istoty umowy kredytu. Nadal zachowana jest zasada, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do zwrotu. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy.

Zważyć jednak należy, że natura stosunków obligacyjnych wyklucza uznanie, aby do zawarcia albo prawnie znaczącego ukształtowania treści umowy doszło wskutek złożenia przez jedną ze stron oświadczenia woli o treści mogącej odpowiadać rodzajowi konkretnej umowy albo jej istotnych elementów, nie wyłączając również umowy kredytu bankowego, którego przedmiotowo istotne elementy zostały określone w art. 69 Prawa bankowego, zwłaszcza jeżeli złożenie takiego oświadczenia miałoby narażać drugą stronę na rażącą sprzeczność postanowień umowy z jej

interesem. Przy umowach kredytów bankowych, w dacie ich zawarcia musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wielkość zobowiązania kredytobiorcy wobec banku albo w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego. Kredyty bankowe udzielane konsumentom ukierunkowanym na pozyskanie środków pieniężnych na sfinansowanie zakupu dóbr zaspakajających podstawowe potrzeby człowieka nie powinny przybierać postaci spekulacyjnej, umożliwiającej bankom znacznie większe zyski niż to wynika z ryzyka zmienności kursów walut stosowanych w różnych odmianach waloryzowania ich wysokości, w tym ich indeksacji do franka szwajcarskiego. Za sprzeczne zaś z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ k.c. lecz za rażące przekroczenie tej granicy.

Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do (...), nie może zatem zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsens, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem *ex tunc*, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego. Przy ocenie samej ważności takiej umowy, możliwej do przeprowadzenia już w dniu jej podpisania oraz w późniejszym okresie, nie może więc mieć istotnego znaczenie to, w jaki sposób wskazana strona, w tym bank, korzysta z tego rodzaju klauzuli, zwykle zresztą reagując na konkretne uwarunkowania rynkowe oraz konkurencyjne. W prawnym znaczeniu nie może w ogóle dojść do wykonania nieważnej umowy. Kredytobiorca, który wpłacił na rzecz banku kwoty naliczone z zastosowaniem klauzuli indeksacyjnej opartej na zmienności kursu (...) określonego jednostronnie przez kredytodawcę przy obliczaniu obciążających konsumenta rat kapitałowo - odsetkowych, czyli w sposób sprzeczny z naturą (istotą) wszystkich stosunków obligacyjnych, może domagać się ich zwrotu w postępowaniu o zasądzenie zwrotu nienależnego świadczenia, podnosząc zarzut nieważności umowy, w której taka klauzula została zastosowana na potrzeby określenia głównego zobowiązania kredytobiorcy.

W myśl art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.).

W okolicznościach sprawy Sąd ocenił, że w spornej umowie kredytu brak jest ścisłego określenia zobowiązania kredytobiorców względem kredytodawcy.

Zgodnie z przepisem art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. Konsekwencją powyższego sprzeczne z naturą umowy byłoby uznanie za dopuszczalne przewidywanie przez taką czynność prawną dla jednej ze stron uprawnienia do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony umowy.

Dowolność w ustaleniu kwoty wypłaconego i spłacanego kredytu może być zakwalifikowana jak sprzeczność z naturą umowy zobowiązującej jako takiej, a umowy kredytowej w szczególności. W takim przypadku, podstawą do oceny prawnej umowy jest art. 58 k.c., a nie przepisy art. 385¹ – 385³ k.c. i dyrektywy nr (...)/EWG.

Szeroki i przekonujący wywód w tym zakresie przedstawił Sąd Apelacyjny w W. w uzasadnieniu wyroku z 12 lutego 2020 r. (V ACa(...), LEX nr 2977478) ustalając nieważność umowy kredytu indeksowanego.

„Istotą wszelkich stosunków obligacyjnych, w tym zwłaszcza wynikających z umów, nie wyłączając również kredytowych, jest konsensualny ich charakter, oparcie tych stosunków na zgodnej woli ich stron w zakresie ich zawarcia w odniesieniu do akceptowanej przez obie strony treści tych stosunków, w tym zwłaszcza głównych ich postanowień, które muszą być doprecyzowane w stopniu umożliwiającym przypisanie obu stronom zamiaru i woli dokonania danej czynności na uzgodnionych warunkach albo na zasadach zaproponowanych przez jedną stronę, w tym ekonomicznie silniejszą, lepiej obsługiwaną pod względem prawnym, a zwłaszcza prowadzącą profesjonalnie działalność gospodarczą, w tym zajmującą się świadczeniem usług bankowych, oraz zaakceptowanych przez drugą stronę, w tym konsumenta ubiegającego się o kredyt konieczny albo przydatny do dokonania zakupu mieszkania w celu jego wykorzystania do zaspokojenia swoich podstawowych potrzeb życiowych albo podniesienia standardu życia w zakresie swojego mieszkania. Natura stosunków obligacyjnych wyklucza tym samym uznanie, aby do zawarcia albo prawnie znaczącego ukształtowania treści umowy doszło wskutek złożenia przez jedną ze stron oświadczenia woli o treści mogącej odpowiadać rodzajowi konkretnej umowy albo jej istotnych elementów, nie wyłączając również umowy kredytu bankowego, którego przedmiotowo istotne elementy zostały określone w art. 69 Prawa bankowego, zwłaszcza jeżeli złożenie takiego oświadczenia miałoby narażać drugą stronę na rażącą sprzeczność postanowień umowy z jej interesem wobec braku obiektywnie weryfikowalnych kryteriów określenia przez stronę składającą jednostronne oświadczenie tego rodzaju akceptowalnej przez drugą stronę granicy naruszenia jej interesów. Innymi słowy, przy rażącym naruszeniu tej granicy, natura stosunku obligacyjnego nie pozwala nawet na blankietowe wyrażenie przez stronę zagrożoną zgody na jednostronne dopełnienie przez jej kontrahenta nieuzgodnionych elementów zawartej umowy, w tym jej głównych postanowień, bez których umowa a limine nie może dojść do skutku, czyli bez uzgodnienia których w dacie jej zawarcia niemożliwe jest również późniejsze jej dopełnienie poprzez złożenie przez jedną ze stron jednostronnego oświadczenia o jej uzupełnieniu, w tym poprzez określenie głównego zobowiązania drugiej strony, zwłaszcza w sposób rażąco sprzeczny z jej interesami. Natura stosunku obligacyjnego, wyznaczająca granice swobody umów, chronionej art. 353¹ KC., odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza też akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowo – odsetkowych, zostałoby pozostawione w umowie jednej z jej stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej zwykle pozycji z stosunkach tego rodzaju z tego oczywistego powodu, że to klienci banków zabiegają o przyznanie konkretnego kredytu na zasadach oferowanych zazwyczaj przez bank bez szerszej szansy na indywidualne uzgodnienie jego warunków, a nie odwrotnie. (...) Już w dniu jej zawarcia muszą więc zostać wspólnie uzgodnione i zaakceptowane przez obie strony jej istotne przedmiotowo postanowienia. Przy umowach kredytów bankowych, w dacie ich zawarcia musi też dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wielkość zobowiązania kredytobiorcy wobec banku albo w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego. Posłużenie się przez strony konstrukcją klauzuli waloryzacyjnej, w tym walutowej, pozostaje dopuszczalne i jest szeroko stosowane w praktyce banków ze względu przede wszystkim na potrzebę ograniczenia niekorzystnych dla obu stron skutków zmiany wartości pieniądza polskiego, w którym kredyt zostaje udzielony, a nawet bywa spłacany w ratach przeliczanych przy wykorzystaniu bieżącego notowania złotego do innej waluty. Wykorzystywane są zwykle w tym celu waluty stabilniejsze niż złoty, mniej podatne na trendy występujące w koniunkturze gospodarczej, wpływające na procesy inflacyjne pojawiające się od wielu lat w gospodarce krajowej. Kredyty bankowe udzielane konsumentom ukierunkowanym na pozyskanie środków pieniężnych na sfinansowanie zakupu dóbr zaspakajających podstawowe potrzeby człowieka nie powinny przybierać postaci spekulacyjnej, umożliwiającej bankom większe znacznie zyski niż to wynika z ryzyka zmienności kursów walut stosowanych w różnych odmianach waloryzowania ich wysokości, w tym ich indeksacji do franka szwajcarskiego. Przeciwno spekulacyjnemu charakterowi tych kredytów

zostały w szczególności wprowadzone postanowienia dyrektywy 93/13/EWG, obowiązek respektowania których spoczywa też na bankach i przejawia się w konieczności zapewnienia konsumentom ochrony co najmniej w zakresie, który w tej dyrektywie został przewidziany i jest egzekwowany przez TSUE oraz sądy państw członkowskich. Zastosowanie walutowych klauzul indeksacyjnych powinno więc opierać się na takim ich zapisaniu, aby zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny w stosunku do stron umowy tego rodzaju, określane przez instytucje finansowe spełniające kryteria bezstronnego działania w stosunku do banku udzielającego takiego kredytu.

Nie podważając więc zastosowania tego rodzaju klauzul waloryzacyjnych w umowach kredytowych, za zgodne z ich przeznaczeniem i naturą stosunków obligacyjnych można uznać stosowanie średnich kursów ogłaszanych przez niezależne instytucje, w tym przez Narodowy Bank Polski, albo stanowiących uśrednione notowanie czołowych banków lub też innych podobnych instytucji rynku finansowego. Za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy natomiast uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego tylko określenia kursu waluty określonej jako właściwa dla oznaczenia kwot rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 3531 KC., lecz za rażące nawet jej przekroczenie. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do (...), nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem *ex tunc*, czyli już od daty jej zawarcia.”

Podzielając w całości powyższy pogląd, na gruncie niniejszej sprawy Sąd za zasadny uznał zarzut nieważności umowy ze względu na brak konsensu stron co do wysokości zobowiązania kredytobiorców. Przy umowach kredytów bankowych, już w dacie ich zawarcia musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wielkości zobowiązania kredytobiorcy wobec banku - albo w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego. Tymczasem zgodnie z umową kredytu zawartą przez strony, określony w § 2 ust. 1 kredyt w kwocie 465.000 zł jest wypłacany w PLN (§ 5 ust. 4 Umowy i § 2 pkt. 2 i § 9 ust. 2 Regulaminu) i waloryzowany kursem waluty (...), wg kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej banku obowiązującej z momencie wypłaty środków z kredytu (§ 7 ust. 4 Regulaminu).

Co do zasady, z powyższym zapisem skorelowane jest główne zobowiązanie kredytobiorców - spłaty kredytu - określone w § 1 ust 1 i § 6 ust. 1 - 6 Umowy w zw. z § 9 ust. 2 Regulaminu, zgodnie z którymi zwrot kwoty kredytu następuje poprzez zapłatę rat kapitałowo-odsetkowych, wyrażonych w walucie obcej i w dniu wymagalności raty pobieranych z rachunku bankowego, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą banku obowiązującą na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla (...) obowiązującego na dzień poprzedzający spłatę, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez Kredytobiorcę kredytu. Co istotne, ww. zapisy Umowy oraz Regulaminu, stanowiąc o zobowiązaniu kredytobiorcy, nie zawierają żadnych zapisów dotyczących salda kapitału do spłaty (zadłużenia) na dzień zawarcia Umowy. Jak wynika z § 7 ust. 4 Regulaminu, saldo to (wyrażone w (...)) obliczane jest bowiem wg. kursu kupna stosowanego w dniu uruchomienia kredytu. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu Kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie postanowień § 11. W § 11 ust. 1 Regulaminu wskazano zaś, że o wysokości pierwszej raty kredytu i terminach spłaty Bank poinformuje Kredytobiorcę listownie w ciągu 14 dni od dnia uruchomienia kredytu, z zastrzeżeniem § 9 ust. 2.

Wysokość zobowiązania kredytobiorców wyznacza zatem przede wszystkim treść § 7 ust. 4 Regulaminu, która to klauzula umowna odwołuje się do nieweryfikowalnego obiektywnie mechanizmu indeksacji, skoro mowa w niej o kursie kupna dewiz dla (...) ustalane przez bank w formie tabeli i obowiązującego w banku w dniu wypłaty środków. Po pierwsze, kursu dowolnie, swobodnie ustalane przez bank – bez jakiegokolwiek wpływu na jego wysokość

kredytobiorców. Po drugie, kursu obowiązującego w dniu wypłaty środków, a więc w dniu nieznanym stronom na etapie zawarcia umowy. Nawet, gdyby dzień złożenia wniosku o uruchomienie kredytu można uznać za zależny od konsumenta, to już dzień uruchomienia kredytu – nie.

W konsekwencji, kredytobiorcom w dniu zawarcia umowy kredytu nie była znana dokładna wysokość ich zobowiązania względem banku, która zależała od jednostronnie ustalanego przez bank kursu kupna (...) i dnia wypłaty środków.

Przekracza to granice swobody umów z art. 353¹ k.c., czyniąc umowę nieważną już na podstawie art. 58 § 1 k.c. w związku ze sprzecznością z art. 353¹ k.c.

Kwota kredytu, rozumiana jednocześnie i jako kwota wypłaty i jako kwota spłaty, należy do elementów koniecznych umowy kredytowej (art. 69 ust. 1 pr. bank.). Jeżeli więc kwota kredytu jest określona niejednoznacznie, to należy przyjąć, że konsens nie został osiągnięty, skoro ma obejmować jednoznaczne porozumienie co do głównych świadczeń stron. Zwykle niejednoznaczność postanowienia określającego główne świadczenia stron oznacza dyspens i nieistnienie umowy. Taką ocenę dopuścił jako bardzo prawdopodobną TSUE w wyroku w sprawie (...) D..

Powyższe rozważania należy odnieść odpowiednio do zarzutu strony powodowej co do niepełnych i niejednoznacznych klauzul dotyczących przeliczeń waluty obcej na walutę polską oraz zasad ustalania kursów Banku. Brak jednoznacznych zapisów w tym przedmiocie (zarówno w umowie, jak i Regulaminie), skutkowało sytuacją, w której powodowie nie mieli wiedzy o wysokości zobowiązania – tak co do jego ogólnej wysokości, jak i poszczególnych jego rat – także już w okresie realizacji umowy. Co bowiem bezsporne w sprawie, powodom przedstawiany był przez pozwanego harmonogram spłat w walucie (...), natomiast raty w złotych polskich – po przeliczeniu wg kursu sprzedaży pozwanego banku z dnia poprzedzającego wymagalność raty – pobierane były przez pozwanego bezpośrednio z rachunku powoda (§ 6 ust. 6 Umowy kredytu). Tym samym, w rzeczywistości dopiero po spłacie raty powodowie dowiadywał się jaka jest jej należna wysokość.

W sprawie V ACa (...) (wyrok z 6 lipca 2020 r., Legalis nr 2496259) Sąd Apelacyjny w G. wskazał, że „Dokonana w świetle przesłanek określonych w art. 58 § 1 k.c. kontrola postanowień Umowy i zasad dotyczących określania kursów waluty indeksacyjnej, stosowanych do wyliczenia salda kredytu, a następnie jego rat, doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że są one sprzeczne z ustawą jako ukształtowane z naruszeniem właściwości (natury) stosunku prawnego, a więc z przekroczeniem określonych w art. 353⁽¹⁾ k.c. granic swobody umów. Przyczyną wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności, był narzucony przez pozwanego bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi a w konsekwencji i wysokości odsetek - a więc głównych świadczeń powodów. Ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów. Tymczasem ani Umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały prawidłowo zasad ustalania tych kursów.” Analogiczna sama sytuacja miała miejsce w przypadku Umowy powodów, w której treści (ani w treści Regulaminu) nie zostały określone zasady ustalania tych kursów istotnych dla ustalenia wysokości jego zobowiązania (salda kredytu). Nie miały przy tym znaczenia ewentualne późniejsze zmiany Regulaminu, które - począwszy od 2009 r. – określały zasady ustalania tych kursów, jak i dopuszczały możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji czyli w (...). Zmiany te były bowiem następcze i nie mogły sanować pierwotnej nieważności umowy.

W tym stanie rzeczy umowę zawartą 13 grudnia 2007 r. należy uznać za nieważną z uwagi na sprzeczność z wymogami prawa (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego).

Warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela, jest bowiem dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt III CSK (...), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 r., sygn. akt IV CSK (...)).

Brak jest przy tym podstaw dla dokonania sanacji wadliwie zawartej umowy.

Sąd ocenił sporną Umowę kredytu jako nieważną z uwagi na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego i naturą stosunku zobowiązaniowego z następujących względów.

Jak już wyżej wskazano, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

W orzecznictwie i doktrynie nie budzi już obecnie wątpliwości, że art. 58 § 2 k.c. i przewidziana tam sankcja (co do zasady nieważność czynności) mogą znaleźć zastosowanie, jeżeli in casu jedna ze stron nadużyła - choćby tylko w wyniku niedbalstwa - swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z 18 marca 2008 r., IV CSK (...), nie publ., z 14 stycznia 2010 r., IV CSK (...), OSP 2011, z. 3, poz. 30, z 26 maja 2011 r., II CSK (...), nie publ., z 2 marca 2012 r., II CSK (...), nie publ., z 23 maja 2013 r., IV CSK (...), nie publ., z 19 września 2013 r., I CSK (...), OSNC 2014, nr 7-8, poz. 76, z 19 listopada 2015 r., IV CSK (...), OSNC-ZD 2017, nr B, poz. 32, z 31 marca 2016 r., IV CSK (...), nie publ., z 14 września 2016 r., III CSK(...), nie publ., z 15 września 2015 r., I CSK (...), nie publ., z 15 lutego 2018 r., I CSK (...), nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z 18 listopada 2015 r., III CZP (...), OSNC 2016, Nr 12, poz. 135; wyrok Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2018 r. o sygn. I CSK (...)). Uchybienie obowiązkowi informacyjnemu nie stanowi jeszcze samo przez się podstawy uznania umowy za sprzeczną z prawem w rozumieniu art. 58 k.c. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika jednak, że jeżeli już w chwili zawarcia umowy bank przedstawiający jej projekt dysponował wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta, stwierdzenie naruszenia obowiązków informacyjnych może prowadzić do sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 19 września 2013 r., I CSK (...) oraz z 16 marca 2018 r., IV CSK (...)). Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez bank w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza zakreślone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej (art. 353⁽¹⁾k.c. i art. 58 § 2 k.c.).

Należy wskazać, że umowa, która skutkuje wyraźną nierównością informacyjną stron stosunku zobowiązaniowego, jak i niedoinformowaniem konsumenta, skutkującym brakiem możliwości dokonania oceny istotnych konsekwencji ekonomicznych warunków umownych dla swoich zobowiązań finansowych, a tym samym do podjęcia świadomej i rozważnej decyzji, może zostać uznana za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współzycia społecznego na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Przez zasady współzycia społecznego rozumie się na ogół obowiązujące w stosunkach między ludźmi reguły postępowania, które za podstawę mają uzasadnienie aksjologiczne, a nie prawne. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, przyzwoitego, rzetelnego, lojalnego czy uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł przyzwoitego zachowania się wobec kontrahenta. Szczególne znaczenie mają reguły uczciwości i rzetelności tzw. kupieckiej, których należy wymagać od przedsiębiorcy – profesjonalisty, a więc przestrzegania dobrych obyczajów, zasad uczciwego obrotu, rzetelnego postępowania czy lojalności i zaufania. Każda ze stron umowy powinna zatem powstrzymać się od wszelkich zachowań, które świadczą o braku respektu dla interesów partnera lub wywołują uszczerbek w tych interesach. W orzecznictwie przyjęte jest, że do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego może prowadzić naruszenie zasady równości stron, w tym dysproporcja świadczeń stron (por. uchwała SN z 6 marca 1992r., III CZP 141/91).

Zważyć należy, że uznanie umowy za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współzycia społecznego może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne. Sąd Najwyższy, w uzasadnieniu wyroku z 28 stycznia 2016r. w sprawie I CSK (...), wskazał, że powołując się na nieważność umowy kredytowej zawartej z pozwanym, z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współzycia społecznego powodowie zobligowani byli nie tyle do wskazania jakiejś konkretnej zasady współzycia społecznego, z którą ta umowa pozostaje w sprzeczności, ile do wskazania okoliczności usprawiedliwiających stawianą przez nich tezę, że umowa ta jest nieetyczna i nie do pogodzenia z powszechnie aprobowanymi w społeczeństwie wartościami moralnymi”.

Sąd w każdej sprawie może z urzędu wziąć pod uwagę nieważność umowy na podstawie art. 58 k.c. (por. wyroki SN: z 5.12.2002 r., III CKN (...), OSNC 2004, nr 3, poz. 48; z 17 czerwca 2005 r., III CZP (...), OSNC 2006, nr 4, poz. 63, z 7 kwietnia 2010 r., II UK (...), Lex nr 583813; z 7 kwietnia 2010 r., II UK (...), Lex nr 583813; z 3 listopada 2011 r., V CSK (...), OSNC-ZD 2011, nr 4, poz. 73).

W wyroku z 13 grudnia 2018 r. (sygn. akt VI ACa(...), nie publ.) Sąd Apelacyjny przyjął, że przepis art. 385¹ k.c. nie wyklucza zastosowania sankcji nieważności na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Nie budzi wątpliwości Sądu, że kredytobiorca, godząc się z warunkami spornej umowy, działał w przekonaniu, że bank jako instytucja zaufania publicznego szanuje prawo, dobre obyczaje kupieckie i zasady współzycia społecznego.

W ocenie Sądu, Bank naruszył zasady współzycia społecznego, a dokładnie z zasadę lojalności wobec swojego kontrahenta gdyż:

- umowa narusza zasadę wzajemności i zachowania ekwiwalentności świadczeń, gdyż świadczenie kredytobiorców nie odpowiada świadczeniu kredytodawcy,
- umowa narusza zasadę równości stron, poprzez uprzywilejowanie kredytodawcy, jako strony silniejszej w relacjach przedsiębiorca – konsument i stworzenie jednostronnych mechanizmów regulujących wysokość zobowiązania kredytobiorcy (saldo kredytu) oraz narzucenie licznych zabezpieczeń spłaty kredytu, przy jednoczesnym pozbawieniu kredytobiorców możliwości kontroli i podejmowania skutecznej obrony przed nieuczciwym działaniem kredytodawcy,
- umowa narusza obowiązek informacyjny spoczywający na kredytodawcy, który jako podmiot profesjonalny nie przekazał kredytobiorcom informacji w zakresie działania i skutków zastosowanej w umowie klauzuli indeksacyjnej, co w konsekwencji uniemożliwiło kredytobiorcom oszacowanie ewentualnych skutków prawnych i ekonomicznych wynikających czy też mogących wyniknąć z zastosowanego mechanizmu przeliczeniowego oraz zmienności oprocentowania narzuconych przez kredytodawcę,
- zaoferował powodom „kredyt we franku szwajcarskim” jako produkt dla nich najkorzystniejszy, bezpieczny, bo oparty o stabilną walutę i tym samym pozbawiony realnego ryzyka walutowego,
- działania banku nakierowane były na udzielenie jak największej ilości kredytów, a tym samym maksymalne zwiększenie swojego udziału na rynku bankowym; posiadając specjalistyczną wiedzę dotyczącą transakcji walutowych bank był w stanie zabezpieczyć się przed ryzykiem kursowym, jednakże nie poinformował kredytobiorców rzetelnie o występującym ryzyku, a tym bardziej nie umożliwił im podobnego, chociażby częściowego zabezpieczenia ich interesów; korzyści kredytobiorców wynikające z niższej stopy oprocentowania kredytu waloryzowanego nie równoważyły ryzyka, którym obciążono powodów, a przed którym pozwany Bank był całkowicie zabezpieczony za pomocą odpowiednich operacji na rynku międzybankowym.

Ponownie należy podkreślić, że na pozwanym banku jako instytucji zaufania publicznego spoczywał szczególnie obowiązek, nie tylko informacyjny, ale również lojalności wobec swojego klienta - powoda. Jak zostało już omówione powyżej, co do zasady na gruncie Prawa bankowego dopuszczalne jest zawieranie umów kredytu indeksowanego do waluty obcej. Niemniej jednak, umowy kredytu waloryzowanego muszą być zgodne z naturą (właściwością) tego stosunku prawnego. Jak podaje M. Safjan (Komentarz do art. 353⁽¹⁾ k.c., (w:) Kodeks cywilny. T. I. Komentarz., red. K. Pietrzykowski) w szerszym znaczeniu należy rozumieć art. 353⁽¹⁾ k.c. jako nakaz respektowania podstawowych cech obligacyjnego stosunku prawnego, a więc tych jego elementów, których brak może prowadzić do podważenia sensu (istoty) nawiązywanej więzi prawnej. Natomiast w węższym znaczeniu pojęcie natury stosunku obligacyjnego należy rozumieć jako nakaz respektowania przez strony tych elementów określonego stosunku obligacyjnego, których pominięcie lub modyfikacja prowadzić by musiały do zniekształcenia zakładanego modelu więzi prawnej związanej z danym typem stosunku. Przy ustalaniu treści natury danego stosunku prawnego istotne jest, aby mieć na uwadze

zachowanie przez daną umowę sensu gospodarczego oraz wewnętrzną równowagę aksjologiczną (por. też podobnie R. Trzaskowski, Właściwość (natura) zobowiązaniowego stosunku, s. 144).

Ustalenie natury (właściwości) przedmiotowej umowy kredytu należy rozpocząć od podkreślenia, że w Umowie kwota kredytu została wyrażona w PLN, a dopiero w dniu wypłaty miała zostać przeliczona (zwaloryzowana) na (...). Powodowie wnioskowali o udzielenie kredytu w określonej wysokości w PLN, ponieważ taką kwotę potrzebowali na zakup lokalu mieszkalnego i jego modernizację, które to cele kredyt miał finansować.

Odnośnie ekonomicznego sensu umowy kredytu waloryzowanego zważyć należy, co następuje.

Z uwagi na fakt wyrażenia w umowie kwoty kredytu w PLN, otrzymany przez powodów kapitał wyrażony w złotych został przeliczony na kapitał w (...) według kursu kupna. Powyższe postanowienie umowne jest jednak sprzeczne z właściwością kredytu waloryzowanego, ponieważ, jeśli otrzymaną kwotę kredytu w PLN powodowie wymieni na (...), właściwym kursem będzie kurs sprzedaży, czyli kurs stosowany w przypadku sprzedawania franków szwajcarskich za złoty. Zamiana walut jest oczywiście czynnością jedynie „na papierze”, albowiem nie dotyczy ona fizycznej wymiany walut, a odpowiednich przeliczeń dokonywanych w księgach rachunkowych banku. Niezależnie od powyższego, dokonywane przez bank przeliczenia powinny być zgodne z odpowiednimi transakcjami walutowymi dokonywanymi między bankiem i kredytobiorcami.

Z kolei przy uiszczaniu kolejnych rat kredytu, zgodnie z umową były one przeliczane po kursie sprzedaży, jednakże zgodnie z właściwością umowy kredytu waloryzowanego zastosować należałoby kurs kupna. Przywołać należy treść § 9 ust. 2 Regulaminu, zgodnie z którym raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość (...), po ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...). Powyższe postanowienia umowne należy interpretować w sposób spójny z Ustawą antyspreadową, a konkretnie z wprowadzonym przez nią art. 69 ust. 3 pr. bank., zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. Natomiast wprowadzony tą samą nowelizacją art. 75b pr. bank. stanowi:

- ust. 1. Wykonanie uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, nie może wiązać się z poniesieniem przez kredytobiorcę dodatkowych kosztów
- ust. 2. Bank nie może uzależnić wykonania przez kredytobiorcę uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, od wprowadzenia dodatkowych ograniczeń, w szczególności nie może zobowiązać kredytobiorcy do nabywania waluty przeznaczonej na spłatę rat kredytu, jego całości lub części, od określonego podmiotu.

Oznacza to, że w przypadku spłacania rat kredytu wyrażonych w walucie obcej, bank dokonuje w rzeczywistości transakcji kupna waluty obcej od kredytobiorcy, w wyniku czego następuje przeliczenie raty kredytu z (...) na PLN. Nie ulega wątpliwości, że rodzaj kursu (kupna lub sprzedaży) stosowany do przeliczania rat powinien być taki sam niezależnie od tego, czy klient banku dokonał wymiany waluty w banku udzielającym kredyt, czy w dowolnym innym miejscu (kantorze). Oddzielić należy transakcję „fizycznej” wymiany waluty (np. zarobionej przez kredytobiorcę pensji w złotych na walutę, w której spłaca kredyt) od zaliczania konkretnych transz na spłatę salda kredytu. Z tego powodu właściwym i zgodnym z naturą umowy kredytu waloryzowanego kursem do stosowania przy przeliczaniu uiszczanych rat jest kurs kupna, a nie sprzedaży, czyli odwrotnie jak jest to wskazane w przedmiotowej umowie.

Powyżej opisana sprzeczność umowy z naturą stosunku jest ściśle powiązana ze sprzecznością tej umowy z zasadami współzycia społecznego. Należy bowiem zauważyć, że wskazane w umowie rodzaje kursów przeliczenia kwoty kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych specjalnie zostały przez bank wskazane odwrotnie niż wynikałoby to z właściwości stosunku prawnego i ekonomicznego znaczenia dokonywanych przeliczeń. Narzucone przez bank kursy miały bowiem na celu zmaksymalizowanie zysków banku na tzw. „spreadach” (różnicy między kursem sprzedaży i kursem kupna), a także pozwalały bankom na całkowite zniwelowanie ryzyka walutowego związanego z udzielanymi kredytami waloryzowanymi do walut obcych. Właściwe kursy powinny dotyczyć relacji Bank - Kredytobiorca, a nie transakcji

dokonywanych przez pozwanego z innymi bankami. W efekcie zawieranych transakcji na rynku międzybankowym, w każdym momencie trwania umowy kredytu bank posiadał tzw. zamkniętą opcję walutową, czyli był zabezpieczony przed jakimikolwiek wahaniami kursów (...). Całe ryzyko związane ze zmianą kursu walut ponosili natomiast powodowie jako kredytobiorcy.

Zarzut abuzywności klauzul umownych.

Powodowie roszczenie w pozwie wywodzili również z zarzutu abuzywności zastosowanych w spornej umowie klauzul przeliczeniowych. Powodowie wskazali, że w jego ocenie abuzywny charakter mają następujące postanowienia Regulaminu: § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 Regulaminu.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl natomiast art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Odnosi się to, w szczególności, do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Podkreślić przy tym należy, że przepis art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. jest odpowiednikiem art. 3 ust. 1 unijnej dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Wprowadzenie przepisów dotyczących klauzul abuzywnych do polskiego systemu prawnego stanowiło implementację ww. dyrektywy i miało na celu wzmocnienie poziomu ochrony konsumenta jako zazwyczaj słabszej strony stosunku prawnego, którego drugą stroną jest konsument.

Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Ustawodawca wprowadził zatem domniemanie braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte ze wzorca umowy. To pozwany musi udowodnić, że pomimo posłużenia się standardową klauzulą, dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie z konsumentem, co w tej sprawie nie miało miejsca (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.). Sam fakt potencjalnej możliwości negocjowania pewnych postanowień umownych jest indyferentny w sprawie. Istotnym jest bowiem czy taka okoliczność faktycznie, w okolicznościach danej umowy, zaistniała.

Wyżej cytowane przepisy są elementem szerszego systemu ochrony konsumenta przed wykorzystywaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień, w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumenta (klauzul abuzywnych). Zakres podmiotowy zastosowania art. 385¹-385³ k.c. ogranicza się do stosunków konsumenckich, a więc stosunków między przedsiębiorcami i konsumentami (por. R. Trzaskowski, Komentarz do art. 385¹ k.c.).

Jak rozstrzygnięto we wstępnej części rozważań, powodowie są konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c.

W wyroku z 13 lipca 2005 r. Sąd Najwyższy wskazał, że rażąco naruszenie interesów konsumenta można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Z kolei działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku.

W doktrynie wskazuje się, że dobre obyczaje to normy postępowania polecające na nienadużywaniu w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. Przez pojęcie dobrych obyczajów rozumie się pewien powtarzalny wzorzec zachowań, aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Ich treści kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami podaje się przykładowo: działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy

brak doświadczenia konsumenta, podeszły wiek, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określone jako nieuczciwe, nierzetelne, niefachowe, nadużywające zasadę zaufania i lojalności stron kontraktu i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania. Przeważnie jednak Sąd Najwyższy odwołuje się do formuły, zgodnie z którą przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron (por. wyrok SN z 13 sierpnia 2015 r., I CSK (...), LEX nr 1771389; wyrok SN z 30 września 2015 r., I CSK(...), OSNC 2016, nr 9, poz. 105; wyrok SN z 27 listopada 2015 r., I CSK (...), LEX nr 1927753 i inne). Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami – wymaganiami dobrej wiary (por. wyrok SN z 15 stycznia 2016 r., I CSK (...), OSNC-ZD 2017, nr A, poz. 9). Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok SN z 13.07.2005 r., I CK (...), „Prawo Bankowe” 2006, Nr 3, s. 8).

Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść.

Obydwa te kryteria – sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta - powinny być spełnione łącznie (por. powołany już wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2004 r., I CK (...) i wyrok z 13 lipca 2005 r., I CK (...), niepubl.). Naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi (por. wyrok SN z 15 stycznia 2016 r. I CSK (...), jak i orzecznictwo TSUE w tym zakresie). Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko i zaliczyć tu można m.in. dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci).

W orzecznictwie TSUE zwrócono uwagę, że dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami stosownie do dyrektywy 93/13/EWG, istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyrok TSUE z 14 marca 2013 r., (...), LEX nr 1288395, pkt 69).

Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. nie jest takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Okoliczność, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (por. wyrok SA w B. z 14 grudnia 2017 r. I ACa (...)).

Jeżeli stan faktyczny sprawy wyczerpie hipotezę norm kodeksu cywilnego dotyczących konsumenckich wzorców umownych sąd powinien te normy stosować z urzędu (por. z uzasadnienia wyroku SN z 19 kwietnia 2007 r. I CSK 27/07). Kontrola in concreto treści umowy - w toczącym się między przedsiębiorcą a konsumentem sporze obejmuje określoną, zawartą przez strony umowę i może dotyczyć każdego postanowienia umowy, które nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc każdego postanowienia umowy, na którego treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Dotyczy to, w szczególności postanowień przejętych z wzorca umowy, ale nie tylko.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. przedmiotem oceny pod kątem abuzywności nie jest cała umowa, lecz konkretne postanowienie, przy czym zwrot „postanowienia umowy”, zawarty w art. 385¹ § 1 k.c. użyty został w znaczeniu potocznym, a zatem obejmuje zarówno postanowienia objęte porozumieniem stron danej czynności prawnej, jak i postanowienia wzorców umownych, które nie są postanowieniami umowy w ścisłym znaczeniu, ale kształtują także treść nawiązywanego stosunku prawnego.

Jak już wcześniej wskazano przedmiotową umowę można zakwalifikować jako wzorzec umowy w rozumieniu art. 385 § 1 k.c. Kredytobiorcy nie mieli – poza wnioskiem określonej kwoty kredytu - żadnego wpływu na treść Umowy. Po sporządzeniu wniosku kredytowego przez pracownika banku, na kolejnym spotkaniu powodowie otrzymali do podpisu gotowy dokument Umowy. Powodowie nie mieli realnej możliwości wpływu na treść powstałego stosunku prawnego. Powodowie nie mieli, w szczególności, możliwości negocjowania kursu waluty banku, według którego miała być ustalana wysokość zobowiązania (kursu kupna), jak i nie mieli wpływu na zastosowanie do ustalania wysokości poszczególnych rat kredytowo-odsetkowych kursu sprzedaży pozwanego banku. Stąd też uznać należało, że treść umowy nie została z nimi indywidualnie uzgodniona. Powodowie mogli jedynie zaakceptować lub odrzucić przedstawioną im ofertę banku. Z tego też względu, należy stwierdzić, że bank posługiwał się wzorcem umownym, o którym mowa w art. 384 k.c.

W dalszej kolejności wyjaśnienia wymagało czy ww. klauzule umowne - w ocenie powoda niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. - określają główne świadczenia stron, co zasadniczo wyłącza możliwość badania czy stanowią niedozwolone postanowienia umowne, chyba, że zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny – art. 385¹ § 1 k.c.

W ślad za Sądem Apelacyjnym w W. (wyrok z 30 grudnia 2019 r., I ACa (...), LEX nr 2772916) należy powtórzyć, że dokonując oceny, czy zakwestionowane postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, sąd krajowy jest obowiązany uwzględnić dorobek orzeczniczy TSUE, w szczególności orzeczenia odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Sąd krajowy ma obowiązek respektować wykładnię dokonaną w tych orzeczeniach, uwzględniając ponadto, że prawo unijne tworzy autonomiczną, odrębną od systemów prawnych państw członkowskich siatkę pojęciową. Z tego względu sąd krajowy nie może dokonywać wykładni przepisu prawa unijnego zakładając, że poszczególne pojęcia przyjmują znaczenie nadawane im w prawie kraju sądu, lecz winien dążyć do ustalenia znaczenia tego terminu w prawie UE, jakiegokolwiek zaś wątpliwości dotyczące wykładni prawa unijnego mającego zastosowanie w sprawie obligują go do skierowania stosownego wniosku do TSUE. Wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże z kolei nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*).

Na gruncie niniejszej sprawy należy odnieść się do wyroków TSUE dotyczących głównego przedmiotu umowy oraz wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom „określenie głównego przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z 26 lutego 2015 r., M., C-143/13, EU:C:2015:127, 50). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z 3 czerwca 2010 r., C., C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z 23 kwietnia 2015 r., V. H., C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 33).

W wyrokach w sprawach (...) (wyrok z 30 kwietnia 2014 r.), (...) (wyrok z 20 września 2017 r.), (...) (wyrok z 20 września 2018 r.), (...) (wyrok z 14 marca 2019 r.) oraz z 3 października 2019 r. w sprawie (...), na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego

lub wprost kredytu walutowego), TSUE wskazał, że nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki:(...), pkt 44 wyroku; (...), pkt 48, 49, 52; (...), pkt 68 oraz (...)).

Stanowisko, że postanowienie wprowadzające do umowy kredytu ryzyko walutowe powinno być traktowane jako postanowienie określające główne świadczenie stron, jest przez Trybunał Sprawiedliwości konsekwentnie podtrzymywane w późniejszych orzeczeniach wymienionych powyżej (sprawy (...) (...) i (...)). W uzasadnieniu wyroku w sprawie (...) (D.), Trybunał potwierdził również w odniesieniu do kredytu indeksowanego swoje wcześniejsze stanowisko, iż klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają w takim przypadku główny przedmiot umowy (pkt 44 wyroku (...)).

Stosując zatem prounijną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 dyrektywy 93/13 należy przyjąć, że kwestionowane przez powodów postanowienie umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe, stanowią klauzule określające główne świadczenia stron, według terminologii krajowej („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy). Określają bowiem główny przedmiot umowy – sposób wykonania umowy przez kredytodawcę i świadczenie kredytobiorcy (wysokość rat) i charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu - umowę o kredyt indeksowany walutą obcą.

Do tej pory w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń (odnośnie konstrukcji i dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego patrz m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 roku, sygn. akt IV CSK (...)). Jednakże dokonana została weryfikacja dotychczasowego stanowiska, albowiem Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 11 grudnia 2019 r. wskazał, że: za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. także: wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r., I CSK(...), OSP 2019/12/115; wyrok SN z 9 maja 2019 r., I CSK (...), LEX nr 2690299).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela kształtujące się obecnie stanowisko, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorcy. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 prawa bankowego umowa kredytu powinna określać zasady i termin spłaty kredytu. Niewątpliwie sposób ustalania wysokości raty mieści się w pojęciu zasady spłaty kredytu. Tym samym Sąd na gruncie niniejszej sprawy uznaje, że § 7 ust. 4 Regulaminu określa główne świadczenie kredytodawcy, a § 9 ust. 2 Regulaminu główne świadczenie kredytobiorcy.

Wyjaśnić przy tym należy, że niezależnie od tego czy zostaną one uznane za główne świadczenia stron, czy też nie, w niniejszej sprawie podlegają one kontroli co do spełnienia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c., ponieważ nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385¹ § 1 k.c.), prostym i zrozumiałym językiem. Ww. klauzule w sposób niejednoznaczny określają świadczenia główne stron. Na ich podstawie powodowie nie byli bowiem w stanie oszacować kwoty, którą miał faktycznie otrzymać (w walucie waloryzacji) ani też kwoty jaką miał obowiązek w przyszłości świadczyć, a zasady przewalutowania określał jednostronnie pozwany. W ocenie Sądu, warunki związane z mechanizmem indeksacyjnym wprowadzone w umowie nie zostały wyrażone w sposób prosty i zrozumiały, tak aby kredytobiorca był w stanie oszacować wypływające z umowy konsekwencje ekonomiczne. W tym stanie rzeczy brak, zdaniem Sądu, przeszkód do oceny powyższych klauzul przez pryzmat art. 385¹ k.c.

W ocenie Sądu, same klauzule indeksacyjne zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (por. orzeczenia TSUE w sprawach (...), (...)).

Od konsumenta wymagać można rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciężących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji.

Konsument nie ma przy tym obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów.

Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozwagi i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyroki z 20 września 2017 roku w sprawie (...) i z 20 września 2018 roku, w sprawie (...)).

Postanowienia umowy zawartej przez strony, które tworzą mechanizm indeksacji i określają sposób jego wykonania nie stanowią całości, ale są rozmieszczone w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Nie zawierają jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorców z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone, w związku z czym przy wzroście kursu, wysokość świadczenia pozostałego do spłaty wyrażonego w złotych, nie maleje wraz ze spłatą kolejnych rat, ale rośnie. Dlatego też szczególnie istotne staje się odpowiednie poinformowanie kredytobiorcy o tym ryzyku. Informacja ta powinna opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne.

Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości – zarówno w odniesieniu do rat kredytu jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają

zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności w dziedzinie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Przy tym nie mogą być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu, czy też jego stabilność (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 2019 r., IV CSK (...) OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Okręgowego w W. z 3 stycznia 2020 r., XXV C (...), L., wyrok SO wP. T. z 13.11.2020 r., I C (...), publ. Lex).

Produkty finansowe – w tym kredyty walutowe – są produktami szczególnego rodzaju. Zasadnicze ryzyko to możliwość nieuzyskania teoretycznie możliwego zysku lub poniesienia straty. Nabycie produktu finansowego wiąże się z koniecznością poniesienia rozmaitej postaci kosztów - w przypadku kredytu są to prowizja, odsetki i ewentualnie opłaty za dodatkowe świadczenia. W umowach o kredyt ze zmienną stopą procentową istnieje ryzyko zwiększenia kosztów kredytu w razie podniesienia stóp procentowych (np. stawki WIBOR lub LIBOR). W przypadku kredytu związanego z kursem waluty obcej pojawia się dodatkowy element mający istotny wpływ na ryzyko zwiększenia kosztów z punktu widzenia kredytobiorcy, tj. możliwość niekorzystnej zmiany kursu waluty skutkujące automatycznym wzrostem raty kredytu oraz wysokości zadłużenia (wyrażonego w PLN). Właśnie ten drugi czynnik ma największe znaczenie przy określaniu poziomu ryzyka wynikającego z nabycia kredytu.

Wskazać zatem należy, że w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego, jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe.

W takiej sytuacji kwestia przekazania odpowiedniej informacji dla przyszłego kredytobiorcy jest zasadnicza. Równie ważna jest odpowiedź na pytanie o zakres niezbędnej informacji, jaką przy zawarciu umowy powinien przekazać bank.

W dacie udzielania kredytu powodom nie istniały prawne regulacje dotyczące szczegółowego poziomu informacji wymaganego dla zawarcia umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej. Rozważając problematykę kredytu w walucie obcej TSUE w wyroku (...) stwierdził, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunków umowy, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty.

Ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki.

Po pierwsze, zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Ponieważ wyliczenie poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie, wysokość spłaty w złotych jako iloczyn kwoty w (...) i kursu zmienia się razem z tym kursem. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on jej w stanie zapłacić.

Po drugie, konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana - wyrażonego w PLN - wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu ta okoliczność nie jest dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było niwelowane spadkiem stopy procentowej. Saldo zadłużenia staje się

istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy - wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie.

Przy istotnym wzroście kursu pomimo uiszczania rat przez nawet kilka czy kilkanaście lat okazuje się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje dwukrotność udzielonej kwoty. Ta właściwość kredytu walutowego czy też powiązanego z walutą, nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu kredytobiorców właśnie ta cecha kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego stanowiła największe zaskoczenie.

Zdaniem Sądu, te dwa elementy mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda, wyrażonych w PLN, w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeśli kurs waluty przekroczy określony poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych może doprowadzić kredytobiorcę do katastrofy finansowej. Świadczy to o tym, że omawiany rodzaj kredytu tj. kredyt w złotych polskich indeksowany do waluty (...), wiąże się w istocie z ponadprzeciętnym ryzykiem wynikającym ze zmiany kursów tej waluty. Z tego względu, w przekonaniu Sądu, wypełnienie przez bank obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku - zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. W istocie jednak obowiązki informacyjne winny być wypełnione jeszcze przed podpisaniem umowy, gdyż tylko wówczas stworzone są warunki do podjęcia przez konsumenta w pełni świadomej decyzji.

Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego oraz konkretnych przykładowych kwot - wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt. Skoro zaś obie wartości są uzależnione od kursu waluty - należało również wskazać możliwy do określenia poziom kursu tej waluty.

W przekonaniu Sądu, pozwany bank nie sprostął ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, że przedstawił powodowi w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym.

Z ustaleń Sądu wynika, że powodowie byli zapewnieni o stabilności waluty i bezpieczeństwie finansowym oferowanego mu produktu. Bank zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowym i zmienności. Nie podał również jak będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorców rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy takim poziomie kursu (rosnącym). Zdaniem Sądu, posiadanie tych informacji przez przeciętnego konsumenta korzystającego z umowy kredytowej jest wystarczające, a jednocześnie niezbędne do podjęcia świadomej decyzji. Przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu w (...) musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z 10 lutego 2015 r. w sprawie V ACa (...), Legalis 1285001). Dopiero w razie zignorowania tych informacji konsument może ponosić pełną odpowiedzialność wynikającą z zawartej umowy.

Na kanwie sprawy dotyczącej opcji walutowych Sąd Apelacyjny w W. zauważył, że banki jako instytucje zaufania publicznego, w stosunkach z klientami powinny działać w granicach dobrze pojętego nie tylko interesu własnego, ale i z uwzględnieniem interesu klienta. Bez poinformowania bowiem klienta o ryzykach związanych z usługą, klient nie będący profesjonalistą w dziedzinie finansów i bankowości, nie ma możliwości dokonania właściwej analizy ryzyka, jakie związane jest z danym produktem bankowym i dokonania właściwego (świadomego) wyboru usługi (produktu bankowego) (wyrok z 7 maja 2015 r. w sprawie I ACa (...), Legalis 1398352).

W tym miejscu wskazać również należy, że nie sposób wywodzić, że podpisane przez każdego z powodów przy złożeniu wniosku oraz podpisaniu Umowy, analogiczne oświadczenia, z których wynika że:

- powodowie zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej,
- będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, zrezygnowali z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonali wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej,
- znane były im postanowienia „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej,
- zostali poinformowani, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku
- że są świadomy, że:

- ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt,
- ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z Umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu,
- kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie,
- saldo zadłużenia kredytu wyrażone będzie w walucie obcej, raty kredytu wyrażone będą w walucie obcej i podlegać będą spłacie na zasadach opisanych w ww. Regulaminie.

oznaczają, że mieli oni pełną świadomość występowania ww. ryzyka. Czym innym jest bowiem świadomość występujących ryzyk związanych z kredytem waloryzowanym do waluty obcej, a czym innym prawidłowe, tj. pełne, z wyszczególnieniem wad i zalet danego produktu poinformowanie konsumenta, w tym również przedstawienie symulacji jak może się zmieniać sytuacja konsumenta w zależności od wystąpienia przedmiotowych ryzyk.

Jak wynika z ustaleń Sądu, omawiane oświadczenia były jednym z gotowych formularzy podpisanych wraz z wnioskiem oraz umową i nie były z powodem szczegółowo omówione. Ich treść jest zaś nieadekwatna do rozmowy przeprowadzonej z powodem przez pracownika banku.

Omawiane zatem oświadczenia kredytobiorcy, bez udzielenia mu wyczerpujących i zrozumiałych pouczeń oraz wyjaśnień przez pracownika banku, nie miało dla powoda żadnego, a przynajmniej znaczącego waloru poznawczego. Zgodnie ze stanowiskiem prof. Ewy Łętowskiej, wyrażonym w polemicznym artykule dotyczącym kredytów frankowych, omawiane ostrzeżenia i informacje banku muszą być efektywne kognitywnie, dopasowane (na tle dyrektywy 93/13) do profilu przeciętnego konsumenta. Na banku ciąży szeroki obowiązek informacyjno-wyjaśniający wobec kontrahenta, o treści zawieranej umowy oraz ryzyka ekonomicznego związanego z dokonywaną transakcją (por. Polemika – Profesorowie objaśniają świat, opubl. w Rzeczypospolitej).

Powodowie zdecydowali się na zawarcie tego rodzaju umowy z uwagi na informację udzieloną przez doradcę banku, że ten rodzaj umowy jest dla nich najkorzystniejszy, przy czym nie pouczył ich, że w istocie – z uwagi na brak ryzyka walutowego – zaciągnięcie i spłacanie kredytu w walucie, w której osiąga się dochody jest dla kredytobiorcy sytuacją bezpieczniejszą, mniej ryzykowaną niż do zaciągnięcia zobowiązania w (...) i to nawet, jeśli w przypadku obu tych kredytów występuje ryzyko zmiennej stopy procentowej. Pracownik banku nie wskazywał na żadne istotne „wady” zaoferowanego powodowi, kredytu, ryzyko walutowe opisał jako niewielkie (różnice kursowe 10 – 20 groszy). W istocie, zachęcił tym samym powodów w sposób istotny do zawarcia umowy kredytu.

Powodom nie przedstawiono symulacji wpływu wzrostu kursu (...) na wartość raty wyrażoną w PLN ani na wartość salda wyrażonego w PLN, informując jedynie, że kurs (...) może się zmienić i to nieznacznie. Zapewnienia o rzekomej wieloletniej stabilności waluty (...) nie zostały również poparte żadnymi tabelami ani wykresami.

W ocenie Sądu, symulacja obrazująca skutki ryzyka kursowego winna w sposób dobitny wskazywać zależność wysokości raty i salda w PLN (mechanizm), poprzez przedstawienie jakie potencjalne skutki niesie za sobą – choćby hipotetyczny – wzrost kursu (...) o 20%, 50%, 100%, a nawet więcej i to nawet jeśli nikt nie spodziewał się i nie mógł przewidzieć, że taka sytuacja może mieć miejsce.

Z zeznań powodów wynika, że nie przedstawiono im również informacji o historycznych kursach (...), które mogłyby obrazować rzeczywistą skalę ryzyka kursowego. Na taką okoliczność, nie wskazuje w szczególności treść oświadczeń o ryzyku, ani treść umowy kredytu. Taką skalę zaś, w ocenie Sądu, mogłyby obrazować kursy (...) na przestrzeni co najmniej tylu lat, na ile było przewidywane wykonywanie spornej umowy. Powodom przedstawione historyczne kursy waluty z okresu kilku ostatnich lat, które wskazywały na stabilność waluty (...).

Bank zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowym i zmienności (przykładowo średni kurs NPB waluty (...) w grudniu 1993 r. wynosił 1,4546 zł). Nie podał również jak przy takim kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako realne obciążenie powoda w postaci równowartości w PLN wysokości zarówno miesięcznej raty, jak i salda kredytu walutowego przy takim poziomie kursu. Zdaniem Sądu, posiadanie tych informacji przez przeciętnego konsumenta korzystającego z umowy kredytowej jest wystarczające do podjęcia decyzji. Przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu w (...) musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z 10 lutego 2015 r. w sprawie V ACa(...), Legalis 1285001). Dopiero w razie zignorowania tych informacji konsument może ponosić pełną odpowiedzialność wynikającą z zawartej umowy.

Dodatkowo wskazać należy, że w orzeczeniu z 2021 r. w sprawie (...) TSUE orzekł, że dyrektywa 93/13 chroni każdego konsumenta, a nie tylko tego, którego można uznać za dostatecznie uważnego i rozsądnego. Oznacza to, że w sprawie nie miałyby znaczenia nawet okoliczność, że powodowie nie przeczytaliby umowy przed podpisaniem.

Powodowie, zawierając sporną umowę, nie mieli świadomości, że z uwagi na zrealizowanie się ryzyka walutowego, wysokość ich zobowiązania wzrośnie tak znacznie w kolejnych latach, że okaże się, że kredyt we franku szwajcarskim jest dla nich niekorzystny. Nie zdawali sobie bowiem sprawy, że to ich w przeważającej mierze obciążają negatywne konsekwencje wynikające z klauzul przeliczeniowych zawartych w umowie kredytu (ryzyka kursowego).

O ile – jak zeznali powodowie – jako kredytobiorcy byli świadomi niewielkiego ryzyka kursowego (z powołaniem na stabilność tej waluty), to świadomością swoją nie obejmowali już ryzyka kursowego, które mogłyby spowodować wzrost kursu (...) o 200%. Podzielając pogląd Sądu Apelacyjnego w W. przedstawiony w wyroku z 26 sierpnia 2020 r. (VI ACa(...), LEX nr 3114801) należy wskazać, że świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałyby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany, ale w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta, a nie przez bliżej niedookreślone symulacje, które mogą być powiązane z jej treścią.

Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na refinansowanie nabycia i rozbudowę nieruchomości stanowiącej istotny składnik majątku przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności pozwanego w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorcę, czego bank jako profesjonalista był świadom. Powyższy obowiązek

powinien zatem zostać wykonany poprzez jednoznaczne i zrozumiałe poinformowanie konsumenta, że efektem zaciągnięcia tego rodzaju kredytu może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

W tym kontekście nie ma zatem doniosłego znaczenia ogólna informacja o istnieniu ryzyka walutowego (kursowego). Podzielić należy w całości wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK (...), Legalis nr 2254284) pogląd Sądu Najwyższego, że „ Nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiałe unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.”. Z kolei, co ustalone w sprawie, powodowie podjęli decyzję o wyborze oferty kredytu waloryzowanego kursem (...), kierując się zaufaniem do doradcy kredytowego, który ten właśnie produkt wskazywał jako najbardziej bezpieczne i stabilne źródło finansowania w jego sytuacji (podobnie wyrok SA w K. z 14 sierpnia 2020 r. w sprawie I ACa (...), Legalis nr 2479358 i wyrok SA w G. z 10 lipca 2020 r. w sprawie V ACa (...), Legalis nr 2470716).

Jednocześnie bank nie zaproponował powodom żadnych instrumentów (np. ubezpieczenia) istniejącego po stronie kredytobiorcy ryzyka kursowego. Ryzyko to, po stronie powodów nie doznaje zaś praktycznie żadnych ograniczeń, bo kapitał kredytu może rosnąć nieskończenie wraz ze wzrostem kursu (...). Ryzyko zaś banku jest ograniczone kwotą udzielonego kredytu, bo spadek kursu (...), który mógłby działać na niekorzyść banku jest ograniczony liczbą 0 i to teoretycznie, bo takie osłabienie franka szwajcarskiego wobec złotego nigdy nie wystąpiło. Praktyki banku stosowane w związku z jego obowiązkami informacyjnymi względem powodów wskazują na fakt, że nie zachowano oczekiwanych standardów i wymogów.

W przekonaniu Sądu, pozwany bank nie sprostął ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, że przedstawił powodom w sposób pełny i rzetelny informacji w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym. Jak wynika z ustaleń Sądu, gdyby powodowie mieli pełną świadomość skutków zastosowanego w umowie mechanizmu waloryzacyjnego, w szczególności powiązania z walutą (...) i wynikającym z tego ryzyka kursowego, to z dużym prawdopodobieństwem nie zawarliby umowy tej treści.

Podkreślić przy tym należy, że bank nie przedstawił powodowi rzetelnej informacji o całkowitych kosztach tego kredytu – informacje o tych kosztach są w umowie rozproszone, a nadto bank całkowicie pominał koszty wynikające z ryzyka walutowego.

Dalej należy zwrócić uwagę, że pozwany nie przedstawił powodowi rzetelnej i wyczerpującej informacji w zakresie dotyczącym kosztów kredytu, albowiem pominięta została zarówno w Umowie, jak i w Regulaminie kwestia zastrzeżonego spreadu walutowego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. w sprawie VCSK (...) wskazał, że „trudno zaakceptować stanowisko w którym konsument byłby w ogóle nie informowany – choćby szacunkowo – o wysokości (skali) kosztów związanych z zastrzeżeniem spreadu. Jeżeli zatem bank nie uwzględnił tej kategorii kosztów w ramach całkowitego kosztu kredytu, powinien wspomnieć o jej szacowanej wysokości (np. według kursów waluty na dzień zawarcia umowy) odrębnie albo uwzględnić w ramach ogólniejszej kategorii kosztów nie wchodzących w zakres całkowitego kosztu kredytu. Dla przeciętnego bowiem konsumenta, a więc konsumenta dobrze poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i ostrożnego istotna jest nie tylko świadomość zastosowania różnych kursów walut przy wypłacie i spłacie kredytu oraz ich zmienność, ale także orientacja co do skali wynikającego stąd, dodatkowego obciążenia finansowego. Okoliczność, że wysokość tego rodzaju kosztów jest niemożliwa do definitywnego określenia w chwili zawarcia umowy kredytu, wydaje się nie mieć decydującego znaczenia, gdyż dotyczy to także innych elementów kosztów o zmiennym charakterze (w tym zwłaszcza wysokości oprocentowania, jeżeli jest ono zmienne). W rezultacie należy zgodzić się, że całkowite pominięcie informacji o szacunkowej wysokości

(skali) kosztów związanych z zastrzeżeniem spreadu walutowego może być postrzegane jako działanie (zaniechanie) wprowadzające w błąd”.

Umowa w brzmieniu z chwili zawarcia, tj. 13 grudnia 2007 r. nie zawierała definicji spreadu walutowego, jak i nie regulowała tego w jaki sposób jest on ustalany. Kredytobiorca nie otrzymał również informacji w tym zakresie od pracownika banku przed, ani przy zawarciu umowy. Ogólnikowe posłużenie się odwołaniem do kursu obowiązującego w banku tym mocniej ujemnie wpływa na transparentność stosowanych stawek, nie ma bowiem jakiegokolwiek skonkretyzowanego miernika, jakiegokolwiek z góry przedstawionego konsumentom wzoru, wedle którego ustalone byłyby te stawki. Z punktu widzenia powodów zupełnie nieuświadomione były zagadnienia sposobu, w jaki pozwany kształtuje stawki kursów (zwłaszcza kupna, kluczowego dla ustalenia wartości salda do spłaty w (...)), a nawet przy zachowaniu należytej staranności nie byłiby oni w stanie odnaleźć w umowie jakichkolwiek informacji, o stosowanym przez pozwanego spreadzie, jak i metodach ustalenia kursu przeliczeniowego. Jak już wyżej wskazano, późniejsze zmiany Regulaminu nie miały już znaczenia w tej kwestii.

Brak jest w klauzuli przeliczeniowej elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej, co tworzy istotną niejasność co do tego w jakim stopniu spread banku spełnia ewentualną funkcję waloryzacyjną, a w jakim element wynagrodzenia banku (tak: SN w wyroku z 22.01.2016 r., I CSK (...), publ. Lex).

Podkreślić przy tym ponownie należy, że w świetle powyżej powołanego już orzecznictwa TSUE omawiany obowiązek informacyjny banku nie ograniczał się do podania notoryjnego faktu o zmienności kursów, jak i odebrania od kredytobiorcy oświadczeń o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym i ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej i akceptacji takiego stanu rzeczy, wyrażonej poprzez złożenie wniosku o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej. Chodzi bowiem nie tylko o wypełnienie obowiązków informacyjnych w aspekcie formalnym, ale przede wszystkim materialnym czyli takim, który pozwoli dostatecznie uważnemu i rozsądnemu, ale też przeciętnemu konsumentowi oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku (indeksacji) dla swoich zobowiązań finansowych.

Wobec powyższego z uwagi na niejednoznaczne sformułowanie klauzul indeksacyjnych zawartych w przedmiotowej Regulaminie, stanowiącym integralną część umowy, mogą one podlegać kontroli nawet jako świadczenie główne. Z tego względu, Sąd w dalszej kolejności ocenił kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Zważyć w tym miejscu należy, że zgodnie z uchwałą Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie o sygn. III CZP 29/17 oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (tak samo: TSUE w wyroku z 20.09.2017 r., (...)). Skoro zaś skutkiem uznania klauzul indeksacyjnych za abuzywne jest ich bezskuteczność *ex tunc*, to wprowadzenie możliwości dokonywania spłaty kredytu w oparciu o inny kurs sprzedaży walut niż ustalany przez bank albo doprecyzowanie sposobu w jaki bank oblicza ten kurs, nie prowadzi do uzdrowienia bezskutecznych postanowień umownych. Również Trybunał Sprawiedliwości w wyroku sprawie (...), wskazał, że artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu krajowego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczzonego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Sąd Najwyższy podzielił ten pogląd w uchwale III CZP 29/17 z 20 czerwca 2018 r.

Przy ocenie zatem niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również ocenie indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. Nie ma, w szczególności znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień

umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby skorzystał z takich uprawnień. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę - tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywnie bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Z tej samej przyczyny nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

W ww. uchwale z 20 czerwca 2018 r. Sąd Najwyższy stwierdził również, że późniejsze aneksy do umowy, nie eliminują abuzywności postanowienia, o ile nie zostały zawarte przez strony świadomie w tym właśnie celu. Sanowanie abuzywnego postanowienia może nastąpić zatem wyłącznie, gdy konsument, wiedząc o uprawnieniach, jakie daje mu dyrektywa unijna, świadomie z nich rezygnuje, zawierając aneks.

W rozpoznawanej sprawie, powodowie, począwszy od 29 stycznia 2015 r., po zawarciu w tej kwestii stosownego aneksu, spłacają kredyt bezpośrednio w walucie (...). Powyższe nie oznacza jednak, że poprzez zaakceptowaną przez pozwanego zmianę sposobu wykonywania umowy, powodowie świadomie dążyli do wyeliminowania abuzywności spornych postanowień umownych.

W ocenie Sądu, wprowadzenie aneksem z 24 stycznia 2015 r. możliwości dokonywania przez kredytobiorcę spłaty kredytu w walucie indeksacji czyli (...), nie doprowadziło do istotnej zmiany charakteru przedmiotowej umowy kredytu ani nie miał on sanacyjnego charakteru. Skoro bowiem skutkiem uznania klauzul indeksacyjnych za abuzywne jest ich bezskuteczność *ex tunc*, to wprowadzenie możliwości dokonywania spłaty kredytu czy też rzeczywista jego spłata w walucie, do której jest indeksowany albo denominowany, nie prowadzi do uzdrowienia bezskutecznych postanowień umownych. Ocena bowiem ich abuzywności dokonywana jest według stanu z dnia zawarcia umowy (por. wyrok SA w B. z 8.09.2016 r., I ACa(...), uchwała SN z dnia 20.06.2018r., III CZP 29/17). Poza tym, aneks zawarty przez strony stanowił również wzorzec umowny, na którego treść konsument nie miał realnego wpływu. Nie ma też podstaw do uznania, że kredytobiorcy zawierając sporny aneks w sposób pełni świadomy objęli swoją wolą akceptację dotychczasowych, a abuzywnych klauzul indeksacyjnych. Zgoda konsumenta musi być bowiem jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Taka sytuacja nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowane niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie) – choćby ta zgoda była indywidualnie uzgodniona – nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem *ex tunc* (tak: SN w uchwale z 20.06.2018 r., III CZP 29/17). Sąd nie podziela zaś poglądu wyrażonego w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 19.05.2015 r. (IV CSK (...)), że niejasny sposób przeliczania waluty obcej został skonkretyzowany w chwilą dokonania spłaty wyliczonej przy jego zastosowaniu raty, co miałyby doprowadzić do eliminacji niedozwolonego charakteru postanowień umowy dotyczących sposobu przeliczania tych należności.

Tak więc, w rozpatrywanym przypadku również z powyższych przyczyn, nie zaszły podstawy do wyłączenia kontroli abuzywności zaskarżonych postanowień umowy.

Za niedozwolone mogą być uznane postanowienia umowne, które zostały zawarte w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Zdaniem Sądu, należało w niniejszej sprawie stwierdzić abuzywność przede wszystkim następujących, a kwestionowanych przez powoda klauzul, tj.

- § 7 ust. 4 Regulaminu, zgodnie z którym w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu Kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie postanowień § 11.;
- § 9 ust. 2 pkt. 1 Regulaminu, zgodnie z którym w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Powyższe klauzule kształtują bowiem prawa i obowiązki konsumenta (kredytobiorcy) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta (por. w wyroku Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., sygnatura akt I CSK (...), Legalis nr 1450586).

Wynikający z przedmiotowych postanowień umownych sposób ustalania kursu franka szwajcarskiego zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku, wpływał bezpośrednio na wysokość zobowiązania powodów. W ocenie Sądu, poprzednik prawny pozwanego konstruując swoje uprawnienie we wskazany powyżej sposób, przyznał sobie - w tym zakresie - prawo do jednostronnego regulowania salda kredytu w chwili jego przewalutowania, wysokości transz kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, jak i wysokości rat kredytowych, a to poprzez samodzielne ustalanie kursu kupna i sprzedaży tej waluty. Istoty tego problemu nie rozwiązywała nawet możliwość ustalenia kursu wymienionej waluty przez powoda na podstawie Tabeli kursowej znajdującej się na stronie internetowej banku. Chodzi bowiem o to, że prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony Umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń, w Umowie ani Regulaminie nie wskazano bowiem kryteriów kształtowania kursu, w szczególności postanowienia Umowy ani Regulaminu nie przewidywały, aby aktualny kurs franka szwajcarskiego ustalony przez bank pozostawał w określonej relacji do aktualnego kursu tej waluty ukształtowanego przez rynek walutowy. Zatem mechanizm tworzenia przedmiotowych tabel kursowych nie był znany kontrahentowi banku tj. powodowi w dacie zawarcia Umowy, a na ten moment dokonuje się oceny czy dane postanowienie umowne jest niedozwolone (vide: uchwała składu 7 sędziów SN z 20.06.2018 r., III CZP 29/17, publ. Lex).

W ocenie Sądu, z samego faktu aprobaty postanowień Umowy i Regulaminu przez powodów dokonanej przez jej podpisanie nie wynika jednak akceptacja sposobu ustalania kursu waluty przez pozwanego, skoro w Umowie i Regulaminie brak jest szczegółowych zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także indywidualnie omawiana i wyjaśniana. Późniejsze zmiany Regulaminu w tym zakresie, jak już wyżej wskazano, nie mają prawnego znaczenia.

Pozwany samodzielnie zatem kształtował wysokość zobowiązania i to w sposób niekorzystny dla powodów. Pozwany stosował niewspółmierny do rynku walutowego kurs waluty franka szwajcarskiego, który ustalał w dowolny sposób. Należy również wziąć pod uwagę, że wymiany walutowe nie były rzeczywiste - między stronami nie dochodziło bowiem do transakcji wymiany walut. Pomimo tego pozwany bank pobierał spread, któremu nie odpowiadało żadne świadczenie ze strony banku, gdyż bank nie ponosił kosztów zakupu waluty. Pozwany w ten sposób uzyskiwał prowizję, stanowiącą dla powodów dodatkowe koszty kredytu, a której wysokości powodowie nie byli w stanie oszacować. Zastrzeżenia Sądu budzi fakt pobierania przez pozwanego wynagrodzenia za wymiany walutowe, które w rzeczywistości nie miały miejsca. Skoro pozwany nie dokonywał wymiany waluty, to nie powinien był różnicować

kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na (...), z kursem przyjętym dla przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z (...) na PLN.

Nie ma przy tym ewentualnie znaczenia, że kursy walut ustalane są dla całego spektrum działalności banku, nie tylko pod kątem obliczania wysokości należnych rat kredytów podlegających spłacie, co ma stanowić o obiektywnym charakterze tego parametru indeksacyjnego, gdyż ustalając kurs sprzedaży walut na zbyt wysokim poziomie bank pozbawiałby się dochodów z tego sektora działalności. Ocena charakteru tego parametru bowiem zależy jest od profilu działalności banku i tego z jakich czynności bank głównie osiąga dochody. W sytuacji, gdy sprzedaż wartości dewizowych stanowi działalność marginalną banku, zaś jego główna działalność skupia się na udzielaniu kredytów, wówczas ustalanie kursu sprzedaży walut na wysokim poziomie jest dla banku korzystne, bowiem dochody osiągane jako marża przy przeliczaniu wysokości rat kredytu podlegających spłacie, na walutę indeksowaną, mogą z naddatkiem pokrywać ewentualną stratę na odcinku sprzedaży walut.

Dobre obyczaje w relacjach banku z konsumentem nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia.

Kwestia zatem dotycząca mechanizmu, zasad i czasu ustalania Tabel kursowych banku, o których mowa w kwestionowanych warunkach umownych, pozostawała nie tylko poza kontrolą, ale przede wszystkim poza wiedzą kredytobiorcy, który do ostatniej chwili nie miał możliwości oceny wysokości przyszłego zobowiązania w walucie polskiej. Jego wiedza zatem o zakresie tego zobowiązania była w istocie już tylko historyczna.

Klauzule odwołujące się w przedmiotowej Umowie do Tabel kursów poprzednika prawnego pozwanego sprawiają, że rata do spłaty jest znana kredytobiorcy i była znana powodowi, dopiero po jej naliczeniu wg. wyliczonego przez bank kursu dziennego i pobraniu z konta kredytobiorcy w PLN, a zatem kredytobiorca nie jest w stanie ustalić i zweryfikować swojego zadłużenia w każdym czasie trwania stosunku kredytowego. Skutkuje to wyraźną nierównością informacyjną stron stosunku zobowiązaniowego (por. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK (...), publ. Lex, wyrok SA w W. z 21.10.2011 r., VI ACa (...), publ. Lex).

Zgodnie zaś z orzecznictwem TSUE, omawiane obowiązki informacyjne dotyczą momentu przed zawarciem umowy, co ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, gdyż to przede wszystkim na podstawie takich informacji konsument podejmuje decyzję czy zamierza zawrzeć umowę.

Powyższe okoliczności zawarcia oraz niejasna i niejednoznaczna treść Umowy i Regulaminu nie stworzyły zatem powodowi warunków do oszacowania - potencjalnie istotnych - konsekwencji ekonomicznych omawianych postanowień umownych (zastosowanej klauzuli indeksacyjnej, jak i spreadu walutowego) dla swoich zobowiązań finansowych, a tym samym do podjęcia świadomej i rozważnej decyzji odnośnie zawarcia Umowy Kredytu z 5 grudnia 2007 r. (por. wyroki TSUE również z dnia 30.04.2014 r., (...), pkt. 73, z 23.04.2015 r., (...), pkt. 41). Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z 9 listopada 2017 r. wydanego w sprawie o sygn. I CSK (...), bank nie może udzielać kontrahentowi informacji nieprawdziwych lub nieścisłych zwłaszcza wówczas, gdy mogą one mieć istotne znaczenie w odniesieniu do możliwości kontynuacji kontraktowej współpracy z klientem i jego decyzji rozporządzania swoimi środkami pieniężnymi.

Taki sposób traktowania klienta jest nie tylko sprzeczny z dobrymi obyczajami, ale także narusza jego interesy w sposób rażący, uzależniając jego sytuację wyłącznie od arbitralnych decyzji pozwanego, a wcześniej jego poprzednika prawnego. W okolicznościach sprawy pozwany doprowadził do powstania nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść powodów, czym w sposób rażący naruszył ich interes.

Nie można również uznać, że powodowie, dokonując wpłat, uznali sposób ich przeliczania przez bank oraz sposób ich zarachowania. Polskie prawo nie zna instytucji uznania, która powodowałaby, że klauzula niedozwolona traci taki swój charakter. Nawet jeśli powodowie w jakimś okresie godzili się z klauzulą indeksacyjną i stosowali się do niej, nie czyniło to jej dozwoloną, ani nie pozbawiało prawa jej zakwestionowania w procesie. Także to, że przez jakiś czas

uciążliwość klauzuli indeksacyjnej była znacznie mniejsza niż korzyści osiągnane z korzystania z kredytu walutowego, nie zmieniała jej istoty, ani wynikającej z tego negatywnej jej oceny.

Reasumując, stwierdzić należy, że kwestionowane postanowienia umowne przyznały pozwanemu uprawnienie do dowolnego ustalania kryteriów wpływających na wysokość świadczeń stron, a jednocześnie odbierały powodowi możliwość weryfikowania poprawności działania silniejszej strony Umowy. Ponadto Sąd miał na uwadze, że pozwany będący profesjonalistą i silniejszą stroną stosunku prawnego wykorzystał swoją uprzywilejowaną pozycję przerzucając w całości (a z pewnością w przeważającej części) ryzyko kursowe na powodów. Wszystko powyższe oznacza, że zastrzeżenie indeksacji kredytu było sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało interesy powodów.

Na ocenę abuzywności wskazanych zapisów bez wpływu pozostawała zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984), tzw. ustawą antyspreadową (tak: SA w W. w sprawie VI ACa (...), SN w wyroku z 8.09.2016 r. II CSK (...), SO w W. z 20.03.2017 r., XXV C (...)) i inne publ. w Lex). Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego, jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 19 marca 2015 r. IV CSK (...), było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt. 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Również z wyroków TSUE z 14 marca 2019r. ((...) D.) i 20 września 2018r. ((...) TP Bank) wynika, że rozwiązania ustawowe nie mogą pozbawiać konsumentów korzystniejszych dla nich rozwiązań wynikających z dyrektywy unijnej.

Z powyższych względów Sąd uznał, że ww. postanowienia umowne dotyczące klauzuli indeksacyjnej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych i nie wiążą powodów w Umowie z pozwanym.

Zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Ocenic zatem należało skutki uznania zakwestionowanych postanowień umownych za niedozwolone.

W sprawie (...) (D.), na tle sporu z umowy kredytu indeksowanego, Trybunał Sprawiedliwości analizował konsekwencje wprowadzenia do umowy kredytu niedozwolonych postanowień ustalających ryzyko wymiany, w kontekście ewentualnej możliwości podstawienia przez sąd innych warunków do umowy w miejsce luk powstałych na skutek usunięcia z niej postanowień abuzywnych. Trybunał orzekł, że po pierwsze "Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.", po drugie, „Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C-26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie”, po trzecie, „Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze

ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę”, a po czwarte, „Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.”

Pierwszym zatem pytaniem jest możliwość utrzymania umowy w mocy po wyeliminowaniu bezskutecznych niedozwolonych postanowień umownych.

Dla oceny możliwości utrzymania w mocy umowy należy, w ocenie Sądu, badać literalnie treść umowy, jaka została zawarta przez strony po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej. Należy badać jakie znaczenie w świetle treści całej umowy zawartej przez strony ma usunięcie klauzuli niedozwolonej. Ocenie pod względem możliwości dalszego wykonywania umowy podlega treść umowy zawierającej niedozwolone klauzule umowne po ich wyeliminowaniu, a nie po ewentualnych zmianach dokonanych w związku z wyeliminowaniem niedozwolonych klauzul. Nie do zaakceptowania z punktu widzenia ochrony interesów konsumenta jest sytuacja uzależnienia możliwości uznania danej klauzuli umownej za niedopuszczalną od dopuszczonej w umowie możliwości zmiany innego postanowienia umownego.

W świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3 października 2019 r. w sprawie(...), jak i wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK (...) (nie publ.) oraz z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK (...), należy podzielić stanowisko, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Jedną z nich jest stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

W ocenie Sądu, z taką sytuacją mamy do czynienia na gruncie niniejszej sprawy. Bez spornej klauzuli przeliczeniowej z § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 Regulaminu, przedmiotowa umowa nie może być wykonywana. Nie zawierałaby bowiem wszystkich elementów koniecznych dla określenia treści charakterystycznych dla tego stosunku prawnego. Po wyeliminowaniu mechanizmu waloryzacyjnego nie wiadomo ile wynosiłaby kwota kredytu wyrażona w (...), ani raty wyrażone w (...).

W uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r., (V CSK (...)) Sąd Najwyższy odnosząc się do dotychczasowego orzecnictwa TSUE i sądów krajowych wskazał, że „(...) punktem wyjścia do oceny dopuszczalności zastąpienia klauzuli abuzywnej inną, dopuszczalną jest ustalenie, czy bez tej klauzuli umowa może nadal istnieć, a w razie odpowiedzi negatywnej - czy jej „unieważnienie” zagraża interesom konsumenta, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w czasie sporu. Jeżeli zagraża, wówczas w rachubę wchodzi zastąpienie niedozwolonego postanowienia szczegółową regułą ustawową, chyba że konsument ob staje przy nieważności całej umowy. Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawo nie przewiduje takiego szczegółowego unormowania „zastępczego”, chyba że konsument sanuje niedozwolone postanowienie, udzielając następnie „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody. W tym świetle kluczowego znaczenia dla oceny skutków abuzywności postanowień konstruujących mechanizm indeksacji kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej ma to, czy bez tego mechanizmu umowa taka może być utrzymana w mocy.”. Powołując się na orzeczenia TSUE SN wskazał, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa krajowego. Dalej SN wyjaśnił, że „O tym, czy umowa może być utrzymana, decyduje zatem prawo krajowe, i musi to być zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, zgodnie z którym niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 15 marca 2012 r. w sprawie (...), J. P. i V. P. przeciwko SOS financ spol. sr.o., pkt 33-34, z 14 marca 2019 r., w sprawie(...), Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 40, 51, z 26 marca 2019 r., w

połączonych sprawach (...) i (...), A. B. i B., pkt 57 i z 3 października 2019 r. w sprawie (...), K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 41).

W powołanym wyroku Sąd Najwyższy uznał za konieczną weryfikację dotychczasowego stanowiska, że abuzywność postanowień kształtujących mechanizm indeksacji walutowej (spread walutowy) nie pociąga za sobą nieważności całej umowy, gdyż umowa ta może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK (...), OSP 2019, z. 12, poz. 115, z 9 maja 2019 r., I CSK (...), i z 29 października 2019 r., IV CSK (...)).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony (art. 353⁽¹⁾ k.c.). Do takiej zaś zmiany prowadzi utrzymanie oprocentowania według stawek LIBOR, mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą. Jest to konsekwencja przyjętego stanowiska, że postanowienia przewidujące walutowe klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c., a nie jedynie kształtują dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń. Należy bowiem założyć, że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Niewystarczające są w tym zakresie argumenty, że z punktu widzenia banku pozostawienie oprocentowania powiązanego z LIBOR pełni funkcję tzw. penalty default (klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych), skoro tzw. odfrankowanie kredytu prowadzi do powstania stosunku prawnego sprzecznego z właściwością zobowiązania. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK (...)) w przypadku wyeliminowania ryzyka kursowego, na skutek usunięcia niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK (...), OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością; por. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK(...), LEX nr 2771344; por. również powołany tam wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK(...), LEX nr 2008735).

Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w W. w wyroku z 24 stycznia 2020 r. (I ACa(...)) stwierdzając, że „Eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziło do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej w zamiarze stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji.”

W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 14 marca 2019 r., w sprawie (...), Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 52 i z 5 czerwca 2019 r., w sprawie(...), GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z 3 października 2019 r. w sprawie (...), K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44).

Właśnie utrata przez stosunek prawny powstały po wyeliminowaniu z niego indeksacji jego sensu gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie ukształtowanie stosunku prawnego jest nieważne, gdyż nastąpiłoby z przekroczeniem granic swobody umów, a w konsekwencji nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c.

Drugą podlegającą rozważeniu kwestią jest możliwość utrzymania umowy w mocy po zastąpieniu bezskutecznych niedozwolonych postanowień umownych.

Aktualnie dominuje, zasługujący na podzielenie pogląd, że art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK(...), jak i wyrok Sądu Apelacyjnego we W. z 10.03.2020 r., I ACa (...)).

Sądy nie są uprawnione do zmiany treści nieuczciwego warunku. Potwierdził to Trybunał Sprawiedliwości UE w powołanym wyżej wyroku z 14 czerwca 2012 r., wydanym w sprawie C 618-10 stwierdzając, że przyczyniłoby się to do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ wciąż byłiby oni skłonni do stosowania rzeczonych warunków ze świadomością, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes takich przedsiębiorców. Takie uprawnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Klauzule abuzywne powinny zatem wiązać się z odstrasżającym dla przedsiębiorcy efektem, również kosztem jego interesów. O tym, że przyjęcie odstrasżającego efektu klauzul jest istotne, stanowi sama dyrektywa. Jak wskazuje się w piśmiennictwie ustawodawca europejski, konstruując przepisy dyrektywy 93/13 celowo wprowadził przepis bezskuteczności nieuczciwych warunków umownych wobec konsumenta, z jednoczesnym obowiązkiem wykonania umowy zgodnie z pozostałymi zapisami. Taki skutek może być oczywiście bardzo dotkliwy ekonomicznie dla przedsiębiorcy, który nigdy by nie chciał zawrzeć takiej umowy, gdyby wiedział, że nieuczciwy warunek zapewniający mu korzyści ekonomiczne zostanie z umowy wyeliminowany. Jednak skutek ten celowo przewidziany przez ustawodawcę ma wywierać odstrasżający efekt na przedsiębiorców, którzy chcieliby stosować zakazane postanowienia. Jeżeli jedynym skutkiem miałyby być powrót do uczciwych warunków, to jest oczywiste, że przedsiębiorca nic by nie ryzykował stosując warunki nieuczciwe - co najwyżej w niektórych przypadkach - po kontroli sądowej - musiałby wrócić do warunków uczciwych. Ustawodawca europejski celowo więc wprowadził skutek bezskuteczności, tak aby pokazać przedsiębiorcy, że naruszanie interesów konsumenta może go dużo kosztować finansowo. Również polska doktryna jednoznacznie przesądza o skutku w postaci bezskuteczności postanowienia i to bez względu na jego ekonomiczną doniosłość dla przedsiębiorcy (tak: J. Czabański, Glosa do wyroku SN z 14 maja 2015 r., Palestra 1-2/2016).

Dalej stwierdzić również należy, że w polskim systemie prawnym nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron.

W niniejszej sprawie niemożliwe było, w szczególności, zastosowanie art. 358 k.c. który w § 1 stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Natomiast w myśl § 2 tego przepisu wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Sytuacja przewidziana w przytoczonych przepisach w sprawie nie zachodzi. Przepis ten w

omawianym brzmieniu wszedł w życie 24 stycznia 2009 r., a zatem nie znajdzie zastosowania do umowy zawartej przed tym dniem.

Zważyć przy tym należy, że w sprawie nie jest zasadne ewentualne powoływanie się na wyrok TSUE z dnia 2 września 2021r. w sprawie o sygn. akt (...). Orzeczenie to bowiem, zapadło na zupełnie odmiennym stanie faktycznym, gdzie Trybunał rozważał czy wprowadzone ustawowo, na W., w 2014 r., przewalutowywanie tzw. kredytów frankowych po kursie ustalonym przez państwo, jest zgodne z zasadami ochrony konsumenta wprowadzonymi dyrektywą unijną 93/12. Zgodnie z orzeczeniem TSUE, sąd krajowy musi badać czy ustawa automatycznie przewalutowująca zobowiązania na rodzimą walutę chroni konsumenta tak samo, jak w sytuacji, gdyby nielegalnych zapisów w umowie w ogóle nie było. W wyroku nie odwołano się zaś do możliwości uzupełnienia umowy o przepisy już w systemie prawnym istniejące (na gruncie prawa polskiego jest to art. 358 § 2 k.c.). Przepis ten zaś dotyczy zupełnie innej kwestii, mianowicie zobowiązań wyrażonych w walucie obcej (czysto walutowych), a nie przewalutowywania kredytów indeksowanych czy denominowanych.

Podzielić należy również pogląd Sądu Apelacyjnego w W. wyrażony w uzasadnieniu wyroku z 8 stycznia 2020 r. (I ACa (...), LEX nr 2974714), że: Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (...). W takiej sytuacji możliwość zastąpienia postanowień umownych uznanych za abuzywne następowałaby jedynie wówczas, gdyby prawodawca wprowadził do obrotu uregulowania wyraźnie przewidziane do zastępowania klauzul spreadu walutowego czy też klauzuli indeksacyjnej. Takich uregulowań jednak brak.”

Podkreślić należy, że ingerencja sądu w treść stosunku umownego łączącego strony ma charakter negatywny. Określenie zakresu uznania określonych postanowień za niedopuszczalne powinno uwzględniać, że w art. 385 § 2 k.c. wyklucza odwołanie się do art. 56 k.c. jako instrumentu uzupełnienia treści stosunku umownego. Ingerencja sądu w strukturę praw i obowiązków stron wynikających z umowy nie może doprowadzić do zwichnięcia równowagi kontraktowej, osłabiłoby to bowiem znaczenie umowy. TSUE w swym orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, że niedopuszczalna jest modyfikacja postanowienia uznanego za abuzywne lub zastąpienie go innym (np. wyrok z 14.06.2012 r., (...), wyrok z 30.05.2013 r. (...)).

W wyroku z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie(...) TSUE wskazał, że dyrektywę 93/13/EWG oraz zasady prawa Unii dotyczące ochrony konsumentów i równowagi kontraktowej stron należy interpretować w ten sposób, że przepisy ustawowe i wykonawcze państwa członkowskiego, takie jak będące przedmiotem postępowania głównego, są wyłączone z ich zakresu stosowania w braku postanowienia umownego zmieniającego treść lub zakres stosowania tych przepisów. Określenie przez strony treści zobowiązania zdaje się zatem również wykluczać, w przypadku stwierdzenia, że nastąpiło to w sposób niedozwolony, późniejsze sięgnięcie do przepisów ustawowych i wykonawczych w celu zastąpienia postanowień nieuczciwych. Tym bardziej, jeśli miałyby to nastąpić w oparciu o przepisy wyznaczające jedynie ogólne zasady ustalenia treści i wykonania zobowiązania takie jak np. przepisy art. 56 k.c. czy też 354 k.c., który przewiduje, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom.

Nie sposób uznać, aby na rynku bankowym kredytów indeksowanych do waluty (...) istniał inny zwyczaj niż ten, który odwołuje się do stosowania dla potrzeb klauzuli indeksacyjnej kursów tabelarycznych ustalanych przez dany bank, w szczególności nie ma zwyczaju stosowania w tym zakresie średniego kursu waluty NBP. Odesłania zaś do innych kursów (Reuters, NBP) należą do rzadkości. Tym samym, nie można powołać się w tej mierze na ustalony zwyczaj, tym bardziej, że banki, pozwane w analogicznych sprawach, znanych Sądowi z urzędu (sprawy Sądu Okręgowego w P. o sygn. akt XVIII C(...) oraz XVIII C(...)), zakwestionowały istnienie takiego zwyczaju.

Zastosowanie w tej umowie kursu sprzedaży NBP do przeliczenia spłacanych rat, ma charakter wyjątkowy i odosobniony na tle analogicznych spraw rozpoznawanych przez Sąd. Nie jest możliwe, w ocenie Sądu, zastosowanie w spornej umowie kursów NBP (kupna/sprzedaży) w drodze wykładni oświadczeń woli (art. 65 § 1 i 2 k.c.). W wyroku z 18 listopada 2021r. (C-212/20) TSUE orzekł bowiem, że artykuły 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron.

Dodatkowo wskazać trzeba, że Sąd podziela również pogląd wyrażony w orzecznictwie, zgodnie z którym w sposób kategoriyczny przesądzono o braku możliwości stosowania zwyczajów bankowych w przypadku uzależnienia spłaty wartości rat kredytu od wartości indeksu giełdowego w przypadku braku takiego zapisu w treści umowy (por. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2014 r., sygnatura akt V CSK (...), Legalis nr 1002396). Nie budzi wątpliwości, że zwyczaj może (art. 65 k.c.) stanowić podstawę wykładni oświadczeń woli, niemniej jednak nie może ich zastępować, zwłaszcza, gdy chodzi o essentialia negotii umowy.

Podobnie jak zwyczaj, uzupełniającą rolę w procesie ustalania treści stosunku prawnego odgrywają zasady współżycia społecznego, które odsyłają do innego niż prawo systemu norm, wprowadzając element słuszności. Podkreślić jednak należy, że funkcją zasad współżycia społecznego jest jednak dookreślenie treści czynności prawnej, a nie wyznaczenie jej granic. Z tego względu, w przekonaniu Sądu, odwołanie się do tej klauzuli z art. 56 k.c. nie upoważnia do modyfikacji istniejącego stosunku prawnego i jego adaptacji do zmieniających się okoliczności. Artykułu 56 k.c., w zakresie w jakim odnosi się do zasad współżycia społecznego, nie należy postrzegać także jako rozwiązania, które pozwalałoby na zastąpienie nieskutecznej regulacji umowy rozwiązaniem słusznym i sprawiedliwym (tak: prof. M. Safjan, Komentarz do art. 56 k.c., Kodeks cywilny z komentarzem, Tom I, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2018r., pkt. 30). W ocenie Sądu, brak jest możliwości uzupełnienia treści umowy w oparciu o zasady współżycia społecznego, w ten sposób, iż uznać, że po wyeliminowaniu kwestionowanych klauzul umownych umowa obowiązuje nadal, ale jako kredyt złotowy z oprocentowaniem w oparciu o indeks DBCHF, odnoszący się do stawki LIBOR 3m. Byłoby to rozwiązanie, które uprzywilejowuje tylko jedną stronę kontraktu – konsumenta, a poza tym jest nadmierne biorąc pod uwagę sytuację kredytobiorców kredytów złotych, których kredyty są oprocentowane w oparciu o stawkę WIBOR (a tym samym są to kredyty znacznie droższe). W ocenie Sądu, w zakresie klauzuli zasad współżycia społecznego nie mieści się - nawet, gdyby hipotetycznie uznać, że modyfikacja umowy na tej podstawie jest prawnie dopuszczalna – możliwość zastosowania odesłania do kursów publikowanych przez Reuters. Poza tym ewentualne uzupełnienie treści umowy winno nastąpić w oparciu o przepis dyspozytywny, ale tylko taki, który jest jednoznaczny i precyzyjny, a warunku tego nie spełnia przepis art. 56 k.c. odwołujący się do klauzul generalnych i pozostawiający bardzo szeroki margines swobody przy orzekaniu.

Ostatecznie zaś wskazać należy, że skoro nie jest możliwe uzupełnienie treści umowy – w miejsce warunków abuzywnych – poprzez odwołanie się do innych średnich kursów waluty (...) (np. ogłaszanych przez NBP czy Reuters), ani na podstawie art. 358 § 2 k.c. ani w oparciu o art. 56 k.c. (w ramach ustalonego zwyczaju albo w oparciu o klauzulę zasad współżycia społecznego), to tym bardziej nie można uczynić tego stosując poprzez analogię (analogia legis) art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1938r. Prawo wekslowe (Dz. U. 2016r., poz. 160), gdyż byłoby to obejście ww. przepisów prawa.

Sąd Najwyższy wykluczył również zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP jako sprzeczne z celem dyrektywy 93/13 (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK(...), nie publ., z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK(...) nie publ. I z dnia 9 maja 2019r., I CSK 242/18 np). W dominujących orzeczeniach sądów powszechnych również zajmowane jest stanowisko negujące możliwość zastąpienia odnoszących się do sposobu określania kursu waluty obcej postanowień umowy kredytu – w razie ich uznania za abuzywne – jakimkolwiek innym sposobem określenia kursu waluty obcej (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z 8 stycznia 2020 r., VI ACa (...), orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok

Sądu Okręgowego w W. z 25 czerwca 2020 r., II C(...), orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w W. z 26 marca 2019 r., II C (...), orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w W. z 27 września 2019 r., II C (...), orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w W. z 31 stycznia 2020 r., II C (...), orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w W. z 29 czerwca 2020 r., XXIV C (...), orzeczenia.ms.gov.pl). W orzeczeniach mieszczących się w tym nurcie argumentuje się m.in., że możliwość zastąpienia postanowień umownych uznanych za abuzywne istniałaby jedynie wówczas, gdyby prawodawca wprowadził do obrotu uregulowania wyraźnie przewidziane do zastępowania klauzul indeksacyjnych. Takich uregulowań jednak brak (wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z 8 stycznia 2020 r., VI ACa (...), orzeczenia.waw.sa.gov.pl). W wyroku Sądu Apelacyjnego w W. z 13 listopada 2018 r., VI ACa (...), orzeczenia.ms.gov.pl, stwierdzono, że sąd nie jest uprawniony do dokonywania jakiegokolwiek modyfikacji umowy, do czego doprowadziłyby przyjęcie przez sąd kursu ocenionego jako obiektywny czy też sprawiedliwy. Takie działanie doprowadziłoby w pewnym sensie do utrzymania skuteczności niedozwolonego postanowienia umownego. Uznano zatem, że sąd nie może z urzędu ustalić ani „sprawiedliwego” kursu wymiany, ani też orzec, iż kurs winien odpowiadać np. kursowi średniemu NBP (por. uzasadnienie wniosku Pierwszej Prezes SN do Izby Cywilnej SN o rozstrzygnięcie przez skład całej Izby Cywilnej SN istotnych w tzw. sprawach frankowych zagadnień prawnych).

Należy w pełni podzielić stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w B., w uzasadnieniu wyroku z 14 grudnia 2017r. (I ACa (...)), że zadaniem Sądu nie jest ochrona systemu bankowego, w gestii Sądu nie leży też badanie ogólnych konsekwencji eliminacji z umów kredytowych takich, a nie innych klauzul waloryzacyjnych i wpływu tego zabiegu na gospodarkę i bezpieczeństwo ekonomiczne Państwa. Rola Sądu w takiej sprawie sprowadza się wyłącznie do oceny konkretnej umowy, łączącej strony sporu.

W tej sprawie – o czym była mowa już wcześniej - nie mogą znaleźć zastosowania przepisy ustawy antyspreadowej. Należy również zauważyć, że regulacja, skierowana do kredytodawcy, na podstawie której może on zaproponować kredytobiorcom zmianę treści umowy, na którą ci ostatni godzić się nie muszą nie stanowi przepisu dyspozytywnego, który możliwy byłby do wykorzystania w niniejszej sprawie.

Przywołane już powyżej przepisy tzw. ustawy antyspreadowej nie stwarzają podstaw do przyjęcia, że przedmiotem ich regulacji były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK (...), OSP 2019, z. 12, poz. 115). O wadliwościach tych bowiem ustawa antyspreadowa nie wspomina, ani nie reguluje związanych z nimi rozliczeń. Mając to na względzie Sąd Najwyższy stwierdził, iż w założeniu ustawodawcy chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Omawiana ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania in casu zmian umowy. Z kolei wspomniana w art. 4 zd. 2 ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej "świadomej, wyraźnej i wolnej" rezygnacji kredytobiorcy – konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie (ex tunc lub pro futuro) postanowieniem dozwolonym (por. uchwała Składu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.). W braku takich czynności sanujących, wejście w życie ustawy antyspreadowej zdaniem Sądu Najwyższego, którą to ocenę Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela, w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul i nieważności umowy.

W niniejszej sprawie, w związku z niemożliwością zastąpienia abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i zmiany ich treści przez sąd, należy stwierdzić, że dalsze obowiązywanie umowy bez klauzuli indeksacyjnej nie jest możliwe, albowiem brak w niej innego miernika umożliwiającego ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy (saldo w (...)) oraz wysokości poszczególnych rat kredytu (w (...) oraz PLN). Ubezskutecznienie klauzuli indeksacyjnej jest równoznaczne z usunięciem z umowy jej postanowień przedmiotowo istotnych (por. wyrok SA w W. z 13 listopada 2019r., I ACa (...), orzeczenia.waw.sa.gov.pl, wyrok SA w K. z 17 lipca 2020r., I ACa(...), np.). Powyższe czyni

niemożliwym ustalenie treści i wykonanie umowy. Umowa ta jest zatem nieważna z uwagi na brak essentialia negotii (art. 58 § 1 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie, Sąd nie ma wątpliwości, że gdyby wyeliminować z umowy z 5 grudnia 2007 r. omawiane klauzule indeksacyjne, to strony, a zwłaszcza pozwany, nie zawarłyby umowy tej treści, co również przemawia za skutkiem jej nieważności (art. 58 § 3 k.c.).

W orzecznictwie sądów krajowych, po 3 października 2019 r., przyjmuje się, że obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, gdyż skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwe, w tym zakresie decydujące jest stanowisko kredytobiorców (wyrok SA w Szczecinie z 12 marca 2020 r., I ACa (...)); kredytobiorca może domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości to konsument decyduje w istocie, które rozwiązanie jest dla niego – w jego ocenie – najkorzystniejsze (wyrok SA w S. z 27 lutego 2020 r., I ACa (...)).

W rozpoznawanej sprawie brak jest przesłanki realizowania interesu konsumenta przez takie zastąpienie, skoro kredytobiorca godzi się na upadek umowy.

Z ustaleń Sądu wynika zaś, że powodowie są świadomi wszystkich skutków z tym związanych, w tym możliwości żądania przez pozwanego bank zwrotu kapitału i ewentualnego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, niezależnie od słuszności co do zasady tego rodzaju roszczeń banków.

Rozliczenie.

Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym 405 k.c. - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia zatem z nienależnym świadczeniem kredytobiorcy na rzecz banku, gdyż było to świadczenie w wykonaniu nieważnej Umowy.

Przepis art. 411 k.c. stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia: 1) jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej; 2) jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego; 3) jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu; 4) jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Art. 411 k.c. nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu roszczenia powoda, gdyż świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej nie jest przeszkodą w dochodzeniu roszczenia nawet w sytuacji, gdy spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. W przypadku przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia polega na dokonaniu powrotnego przesunięcia majątkowego (po r. wyrok SA w(...) z 8.02.2017r., I ACa (...), publ. Lex).

Jak wynika z ustaleń Sądu, powodowie, którzy w pozwie domagali się zwrotu kwoty 348.121,06 zł, spłacili na rzecz pozwanego łącznie w złotych polskich 193.831,15 zł i taką kwotę należało zasądzić od pozwanego na rzecz powodów w związku ze stwierdzeniem nieważności Umowy (punkt 2. wyroku), oddalając powództwo w pozostałej części w punkcie

3. wyroku. Ponad zasądzoną kwotę w złotych polskich powodowie świadczyli w (...), ale o zasądzenie wpłaconej kwoty w tej walucie (...) nie wystąpili. Uiszczona na rzecz pozwanego kwota 40.479,17 C. jest kwotą wyrażoną w walucie obcej – franku szwajcarskim. Żądanie pozwu opiewa natomiast wyłącznie na kwotę wyrażoną w walucie polskiej. Nie jest zatem możliwe zasądzenie na rzecz powodów pozostałej nadpłaconej na rzecz pozwanego kwoty w złotych, opierając się na dokonany przez samą stronę powodową przeliczeniu waluty obcej, biorąc za podstawę kurs (...) wskazany przez powodów. W rzeczywistości bowiem powodowie nie świadczyli na rzecz pozwanego – ponad wyżej wskazaną kwotę 193.831,15 zł – środków pieniężnych o oznaczonej przez powodów wartości. Innymi słowy, wysokość roszczenia powodów w tym zakresie winna być wyrażona w (...), a nie w złotych, bo w takim zakresie pozwany był bezpodstawnie wzbogacony względem powodów. Należy przy tym zaznaczyć, że powództwo w niniejszej sprawie było formułowane przez fachowego pełnomocnika i powodowie posiadali profesjonalne zastępstwo procesowe w toku całego postępowania.

Powodowie są niewątpliwie solidarnymi dłużnikami banku. W tej sprawie dochodzą oni jednak zwrotu nienależnego świadczenia, a solidarność jako wierzycieli w tym przypadku nie wynika z ustawy. W małżeństwie stron obowiązuje bowiem ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej, która ma bezudziałowy charakter. Z tego względu ww. kwoty należało zasądzić łącznie na rzecz powodów, a nie solidarnie jak domagał się tego pełnomocnik powodów.

Zważyć należy, że świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony i nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powodowie przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie wzywali pozwanego do zapłaty, jednakże nie powoływali się w tym wezwaniu na nieważność umowy kredytu. Wskazywali jedynie na klauzule abuzywne zawarte w umowie. W konsekwencji, Sąd uznał, że roszczenie powodów, oparte na podstawie nieważności umowy, stało się wymagalne w dniu następującym po dniu doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu w niniejszej sprawie, tj. 8 stycznia 2021 r. (vide k. 119). Powodowie domagali się odsetek od dnia doręczenia odpisu pozwu i w zakresie tego dnia roszczenie odsetkowe podlegało oddaleniu. Podlegało ono również oddaleniu za okres po dniu 28 lipca 2022 r., o czym mowa w poniższej części uzasadnienia.

W konsekwencji tego, w ocenie Sądu, z ww. datą, roszczenie powoda o zwrot nienależnego świadczenia stało się wymagalne, co skutkowało orzeczeniem o odsetkach za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c. – punkt 2. wyroku). Wymagalność roszczenia jest to bowiem moment, w którym wierzyciel może żądać od dłużnika spełnienia świadczenia i jest to pojęcie odmienne niż zwłoka czy opóźnienie w świadczeniu (tak: SA w B. w wyroku z 18.08.2017r., I ACa (...), SN w wyroku z dnia 16.12.2014r. III CSK (...)).

Ocenic należy, że rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest czystym restytucyjnym. Rozliczenie takie winno opierać się zatem na założeniu, że po każdej ze stron nieważnej umowy powstaje roszczenie o zwrot tego, co świadczyła (tzw. teoria dwóch kondykcji). W tym zakresie sąd w całej rozciągłości podziela stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/1, zgodnie z brzmieniem której stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłaca kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410§1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Zarzut zatrzymania.

Pozwany na rozprawie z 28 lipca 2022 r. podniósł ewentualny zarzut zatrzymania świadczenia należnego powodom do czasu zaoferowania przez nich na rzecz pozwanego zwrotu udzielonego im kapitału w wysokości 465.000 zł.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że sformułowanie ww. zarzutu jako „ewentualnego” było dopuszczalne (por. uchwała SN z 25 lipca 2019r., III CZP 18/10, publ. OSNC 2020/7-8/55 dotycząca ewentualnego zarzutu potrącenia, co do zarzutu zatrzymania – przez analogię, tak również SA w P. w wyroku z 15.12.2021r., I ACa (...) i powołane tam orzecznictwo oraz w wyroku z 18.02.2022r., sygn. akt I ACa (...)).

Pozwany powołał się na zatem na prawo zatrzymania na podstawie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. Zgodnie z art. 496 k.c., jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. W myśl art. 497 k.c., przepis artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej.

Sąd stoi na stanowisku, że umowa kredytu bankowego ze swej natury ma charakter umowy wzajemnej w znaczeniu określonym w art. 487 § 2 k.c. W umowie tej świadczeniu banku polegającym na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych odpowiada świadczenie kredytobiorcy polegające na zapłacie odsetek oraz prowizji od udzielonego kredytu, które stanowią wynagrodzenie banku za udostępniony kapitał. Mimo różnicy w charakterze świadczeń stron, umowa kredytu jest umową wzajemną w tym sensie, że świadczenia obu jej stron są sprzężone w taki sposób, iż jedno świadczenie jest uzależnione od drugiego. Świadczenie kredytobiorcy polegające na zapłacie wynagrodzenia stanowi odpowiednik świadczenia kredytodawcy, ponieważ gdyby nie zapłata wynagrodzenia, umowa kredytu nie zostałaby zawarta. Kwota środków pieniężnych udostępnionych kredytobiorcy przez bank podlega zwrotowi w chwili ustania uprawnienia kredytobiorcy do korzystania z oddanych mu do dyspozycji środków pieniężnych, co zazwyczaj oznacza upływ terminu, na jaki umowa kredytu bankowego została zawarta. Przez ten czas bank jest zobowiązany do powstrzymania się z żądaniem zwrotu oddanych do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, co stanowi uzupełniający, obok zapłaty, element jego świadczenia (zob.: J. Pisuliński, (w:) System Prawa Prywatnego, Tom 8, Prawo zobowiązań – część szczegółowa, red. J. Panowicz-Lipska, Warszawa 2011, s. 377-388, G. Tracz: Umowa kredytu, uwagi de lege lata i de lege ferenda, Transformacje Prawa Prywatnego 2007, nr 3-4, s. 141-150, M. Lemkowski: Oprocentowanie jako świadczenie wzajemne, PiP 2005, z. 1, s. 32, 41; W. Popiołek, (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2015, s. 637; J. Gołaczyński (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2016, s. 1384, prof. E. Łętowska, polemika z prof. Jerzym Pisulińskim pt. Rozliczenie unieważnionej abuzywnej umowy kredytu).

Niezależnie od powyższego, zważyć trzeba, że z punktu widzenia art. 497 k.c. w związku z art. 496 k.c. obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20, OSNC, z. 6 z 2021 r., poz. 40 oraz uzasadnienie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, wyrok SA w P. z 15.12.2021r., I ACa (...)).

Wbrew twierdzeniom pełnomocnika powodów, dla skuteczności zarzutu zatrzymania nie jest - odmiennie niż w przypadku zarzutu potrącenia - konieczne, aby przysługującego dłużnikowi roszczenie stanowiące jego podstawę było wymagalne, tj. m.in. aby nadszedł termin spełnienia świadczenia (określany w tym przypadku na podstawie art. 455 k.c.). Stanowisko takie znajduje oparcie w różnicy pomiędzy brzmieniem artykułów 496 i 498 k.c., a także odmiennym celu jaki związany jest z realizacją zarzutu zatrzymania (zabezpieczenie swojego roszczenia) i zarzutu potrącenia (jego realizacja). Konieczność zabezpieczenia roszczenia dłużnika nie ma związku z tym, czy jest to roszczenie wymagalne.

Podkreślić trzeba, że roszczenie pozwanego, na którym oparto zarzut zatrzymania, nie jest przedawnione.

Stosownie do wykładni wynikającej z powołanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21 roszczenie banku o zwrot wzajemnego świadczenia z tytułu udzielonego kredytu nie może stać się wymagalne, w tym w rozumieniu przepisu art. 120 § 1 k.c., wcześniej, niż konsument, będąc w sposób pełny poinformowany o skutkach prawnych swojej decyzji, ostatecznie odmówi zgody na związanie go treścią klauzuli abuzywnej, doprowadzając w ten sposób do definitywnego ubezskutecznienia umowy. Dopiero zatem data złożenia tego rodzaju kwalifikowanego oświadczenia może stanowić najwcześniejszy moment rozpoczęcia biegu przedawnienia wzajemnego roszczenia banku. W uzasadnieniu ww. uchwały zauważono także, iż wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu

nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszonej tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej ww. informacji, które mogłoby być przy tym obiektywnie zweryfikowane przez przedsiębiorcę.

W sprawie, niespornym jest, że powodowie, po raz pierwszy wyrazili swój sprzeciw w stosunku do treści umowy, w części obejmującej klauzulę walutową (indeksacyjną) dopiero w piśmie z 10 listopada 2020 r., które doręczono pozwanemu 16 listopada 2020 r. Dopiero w pozwie powołali się jednak na nieważność umowy z tym związaną.

Nawet zatem, gdyby przyjąć, że z dniem doręczenia odpisu pozwu (7 stycznia 2021 r.) ustał stan bezskuteczności umowy kredytu, a pozwany mógł postawić swoje wzajemne roszczenia w stan wymagalności, w rozumieniu przepisu art. 120 § 1 k.c., to bieg trzyletniego okresu przedawnienia roszczeń banku nie mógł rozpocząć się wcześniej niż 7 stycznia 2021 r., a stosownie do przepisu art. 118 k.c., upływa z dniem 31 grudnia 2024 r.

Oznacza to, że omawiany zarzut zatrzymania został niewątpliwie zgłoszony przed upływem przedawnienia przedstawionego w nim roszczenia.

Wobec faktu, że w związku z nieważnością umowy kredytu, pozwany winien zwrócić stronie powodowej świadczenia pieniężne spełnione w okresie objętym pozwem, zasądzenie dochodzonej kwoty nastąpić musi zatem za jednoczesną zapłatą przez powodów na rzecz pozwanego wypłaconej jej kwoty kredytu albo zabezpieczeniem roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty.

W tej sytuacji, Sąd uznał za uzasadniony - podniesiony przez pozwanego - zarzut zatrzymania świadczenia należnego stronie powodowej od strony pozwanej do chwili, gdy strona powodowa nie zaoferuje zwrotu świadczenia otrzymanego od banku w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. Podstawę prawną zastosowania tej instytucji stanowi przepis art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. (tak: Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16.02.2021 r., III CZP 11/20, Lex nr 3120579, SA w P. w wyroku z 15.12.2021r., I ACa (...) i powołane tam orzecznictwo oraz w wyroku z 18.02.2022r., sygn. akt I ACa (...)). Jest bowiem w sprawie bezsporne, że bank wypłacił powodom tytułem kredytu kwotę 465.000 zł oraz że pozwany bank jest następcą prawnym (...) S.A. Oddziału w Polsce z siedzibą w W..

Wymaga zaznaczenia, że złożenie materialnoprawnego oświadczenia o zatrzymaniu (podobnie jak w przypadku oświadczenia o potrąceniu) co do zasady wymaga posiadania przez pełnomocnika strony pozwanej podnoszącego taki zarzut zatrzymania pełnomocnictwa wykazującego umocowanie do takiej.

Co się zaś tyczy strony powodowej, to powodowie byli obecni na rozprawie, podczas gdy pozwany oświadczył o skorzystaniu z prawa zatrzymania. Zgodnie z art. 61 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią (§ 1). Niewątpliwie zatem pozwany skutecznie złożył powodom materialnoprawne oświadczenie o skorzystaniu z zarzutu zatrzymania.

W konsekwencji, zarzut zatrzymania w tej sprawie należy uznać za prawidłowo złożony i zgłoszony procesowo.

Z kolei, skuteczne powołanie się na prawo zatrzymania pociąga za sobą ustanie po stronie zgłaszającego ten zarzut dłużnika opóźnienia w zapłacie dochodzonego przez wierzyciela świadczenia wzajemnego, co uchyła m.in. obowiązek uiszczania odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie IV CK (...), LEX nr 277849 oraz z dnia 6 lutego 2015 r. w sprawie II CSK (...), LEX nr 1653744, a także: T. Wiśniewski, op. cit, str. 280 – 287, SA w P. w wyroku z 15.12.2021r., I ACa (...) i powołane tam orzecznictwo oraz w wyroku z 18.02.2022r., sygn. akt I ACa (...)).

Skoro pozwany złożył na ręce powodów skutecznie zarzut zatrzymania w dniu 28 lipca 2022 r., to od dnia następnego powodom nie przysługują już odsetki. Zatem w zakresie płatnych po dniu 28 lipca 2022 r. powództwo należało oddalić, o czym Sąd orzekł w punkcie 3. wyroku.

Zarzut przedawnienia.

W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata; jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, przy czym zgodnie z treścią art. 120 § 1 k.c. jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Zgodnie z przepisami intertemporalnymi nowelizacji z dnia 13 kwietnia 2018 r., jeżeli roszczenia przysługujące konsumentom powstały przed datą wejścia w życie nowelizacji (a więc przed 9 lipca 2018 r.), a w dacie tej nie były już przedawnione, zastosowanie znajdują wcześniejsze reguły przedawnienia roszczeń – art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018, poz. 1104). Oznacza to, że w przypadku roszczeń konsumentów, których termin przedawnienia określa się zgodnie z art. 118 k.c. lub art. 125 § 1 k.c., termin przedawnienia wynosi wciąż 10 lat.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że zarówno część kapitałowa, jak i odsetkowa raty stanowi świadczenie nienależne, skoro podstawą ich świadczenia była umowa kredytu, uznana ostatecznie za nieważną. Skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną jest m.in. to, że wszystko co było na podstawie tej umowy świadczone (w przypadku umowy kredytu kapitał, oprocentowanie, marża, odsetki karne, opłaty, prowizje, inne świadczenia określone w umowie) ostatecznie jest świadczeniem nienależnym.

Świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK (...)) Sąd Najwyższy wskazał, że: „Zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...), K. D. i J. D. przeciwko R. Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (co do tej decyzji por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie (...), P. Z. przeciwko E. G., pkt 33-35, z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie (...), (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C., (...)-88, pkt 27, 31, 35, z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie (...), D. A. B., K. G. przeciwko J. B., pkt 49, 52 i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...), K. D. i J. D. przeciwko R. Bank (...), pkt 53-54, 66-67). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.)”. Z jednej strony oznacza to, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, że roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.), ale z drugiej prowadzi do wniosku, że roszczenia kredytobiorcy względem banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie.

W ocenie Sądu, orzeczenie, stwierdzające nieważność umowy kredytowej, oparte na przepisie art. 189 k.p.c. ma charakter deklaratoryjny. Niemniej, istotnie momentem, od którego rozpoczyna bieg termin przedawnienia jest chwila jednoznacznego zakomunikowania przez konsumenta bankowi o nieważności umowy, co w niniejszej sprawie nastąpiło wraz z doręczeniem odpisu pozwu. Roszczenie powoda w tej sprawie nie jest zatem przedawnione (por. wyrok SN z 8 lipca 2010 r., II CSK (...), LEX nr 602678).

Zważyć ubocznie należy, że roszczenie powoda nie jest roszczeniem o świadczenie okresowe, zatem nie ma zastosowania 3-letni okres przedawnienia (por. wyrok SN z dnia 10.01.2008r. IV CNP (...)).

Koszty procesu.

Powodowie wygrali proces częściowo – tj. w 56% (193.832 zł : 348.122 zł).

Z tego względu Sąd obciążył strony kosztami stosunkowo – powodów w 44%, a pozwanego w 56%, działając na podstawie art. 100 zdanie 1 k.p.c. Na koszty poniesione przez powodów złożyły się: 1.000 zł z tytułu opłaty sądowej, 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 10.800 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. Dz.U. z 2015 r. poz. 1804). Pozwany poniósł koszty w wysokości 34 zł z tytułu opłat skarbowych od pełnomocnictw i 10.800 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. Dz.U. z 2015 r. poz. 1804). Łącznie koszty procesu wyniosły zatem 22.651 zł (11.817 zł + 10.834 zł) i pozwany winien ponieść 12.684,56 zł tych kosztów (56% x 22.651 zł). W konsekwencji należało od pozwanego na rzecz powodów zasądzić 1.850,56 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu (12.684,56 zł – 10.834 zł).

W niniejszej sprawie nie było podstaw do przyznania powodom zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wyższej niż minimalna wysokości. Za powyższym nie przemawiał bowiem nakład pracy pełnomocnika oraz stopień jego przyczynienia się do rozpatrywanej sprawy. W tym miejscu należy wskazać, że roszczenia o uznanie nieważności i rozliczenie umów indeksowanych we frankach szwajcarskich mają obecnie wymiar masowy, a argumenty prawne w postaci dorobku doktryny i orzecznictwa są coraz bardziej dostępne. W konsekwencji pozew powodów składany w listopadzie 2020 r., obejmujący 36 stron, nie mógł być uznany za wymagający znacznego nakładu pracy w zakresie czasochłonnych kwestii precedensowych. Również dalszy przebieg procesu nie miał charakteru skomplikowanego i długotrwałego (w postępowaniu złożono kilka merytorycznych pism procesowych, jak i odbyły się jeden termin rozprawy). Pełnomocnik powodów nie musiał nadto odnosić się do dowodów z opinii biegłego, zaś dowody osobowe zostały przeprowadzone podczas jednego posiedzenia wyznaczonego na rozprawę oraz w formie pisemnej.

Sędzia Hanna Flisikowska

ZARZĄDZENIE

1. notować uzasadnienie,
2. odpisy wyroku z uzasadnieniem doręczyć wnioskującemu,
3. za 14 dni lub z apelacją.

P.,

Sędzia Hanna Flisikowska